

Kadry bezpieki. Słabo wykształceni, ale lojalni wobec partii – funkcjonariusze UB z lat stalinowskich **str. 9**



FOT. IPN

Kołyśka Judasza miała być urządzeniem wywołującym maksimum bólu u przesłuchiwanego, który w końcu gotów był wyznać wszystko **str. 12**

POD PARAGRAFEM

Gazeta Krakowska

Czwartek
18.12.2025

www.gazetakrakowska.pl

Nr 293 (23 633)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Sejm utrzymał weto prezidenta w sprawie ustawy łańcuchowej **str. 7**



FOT. ANDRZEJ BANAS

Kobięcy mural w Krakowie. Powstał na 60-lecie Galerii Bunkier Sztuki **str. 6**

Nasz system będzie ewoluował – zapowiada trener Cracovii Luka Elsner **str. 16**



FOT. ANDRZEJ BANAS

UMOWA PODPISANA – ZNIKNA KORKI W CENTRUM MIASTA
W Mszanie Dolnej będzie nowy most na Mszance str. 5



FOT. GDDKA

Halina Gajda
halina.gajda@gk.pl

Odwier GT-1 o głębokości 3000 m miał być wykorzystany na cele ciepłownicze. Prognozy mówiły o wodach termalnych o temp. ok. 60 stopni C. Okazało się jednak, że na założonej głębokości takich wód nie ma, a na dodatek pojawił się metan.

Sękowskie plany, a właściwie marzenia, by stać się namiastką Szaflar, mają co najmniej dekadę. Najpierw były mozolne starania o wykonanie odwiertu, a gdy się w końcu udało zdo-

być na niego pieniądze – pojawiły się marzenia o ciepłych basenach. Gdy potężna wiertnia wjechała w sąsiedztwo Orlika i zaczęła pracę, samorząd, a także mieszkańcy wstrzymali oddech.

Sytuacja zmieniła się praktycznie z dnia na dzień, gdy zamiast oczekiwanej ciepłej wody, pojawił się metan. Zapadła decyzja o zamknięciu inwestycji, która pochłonęła 20 mln zł. Odwiert trzeba było w części zabetonować.

Wydawać by się mogło, że to koniec, ale gmina za wszelką cenę nie chciała się poddać. Był czerwiec 2021 roku, gdy na sękowskich polach zwo-

łana została konferencja z udziałem między innymi Piotra Dziadzio, niegdyś związanego z Fabryką Maszyn Glinik, a wówczas podsekretarza stanu i Głównego Geologa Kraju. W jej trakcie gorliczanin mówił o planach wprowadzenia innowacyjnego rozwiązania. Pierwszego takiego w Polsce, jednego z pierwszych w Europie, dedykowanego właśnie takim „nietrafionym” odwiertom. Sękowa miała się stać polem wielkiego eksperymentu naukowego i badawczego, a rozwiązanie zostało roboczo nazwane suchą geotermią.

Czytaj str. 3

SĘKOWA, POW. GORLIICKI CO DALEJ Z GEOTERMALNYM ODWIERTEM

Zostanie tylko dziura w ziemi za 20 milionów?

Pogoda wariuje. Odwilż, inwersja, a do tego halny

Zakopane. Inwersja oznacza, że na szczytach gór jest cieplej niż u podnóża. Synoptycy jednak przewidują, że idzie mróz, więc mimo iż nie ma śniegu, stoki da się naśnieżyć. Na święta będą narty! **str. 4**

DRZEWO OBOK CENTRUM DIALOGU TO NAJWIEKSZA W MIEŚCIE ŻYWA CHOINKA PRZYSTROJONA NA ŚWIĘTA Tarnów. Wielkie strojenie choinki w ogrodzie na Gumniskach



FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Udana inicjatywa radnych osiedla. W strojeniu choinki brały udział: Przedszkole nr 13, Niepubliczne Przedszkole i Szkoła Podstawowa z ulicy Błotnej, Szkoła Podstawowa nr 2, a także Zespół Szkół Ekonomiczno-Ogrodniczych

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Od jutra jedziemy!

Gotowa jest droga S1 od węzła Oświęcim do Bielska-Białej **str. 4**

Jutro w Gazecie Krakowskiej Magazyn Puls

● Jurek marzy, żeby urosnąć. Jego marzenie kosztuje pół miliona. 10-letni Jurek z Limanowej codziennie toczy walkę z bólem. Choruje na dysplazję przynasadową Schmida.

Radosław Patroniak
publicysta

UKRAIŃCY DO DOMU? WSTYD, BRACIA POLACY

Polska w XVI wieku była najbardziej tolerancyjnym krajem Europy, ale to już odległa historia. Przed II wojną światową nasz rząd rozważał umieszczenie Żydów na Madagaskarze, a w marcu 1968 r. historie przyjaźni i miłości kończyły się na dworcu Warszawa Gdańska, bo stamtąd odjeżdżały pociągi z Polakami żydowskiego pochodzenia do Wiednia, będącego przystankiem w drodze do Izraela. Działo się tak, bo towarzysz Władysław Gomułka uznał, że Polskę trzeba oczyścić z obcego elementu.

57 lat później takie pomysły wciąż trafiają na podatny grunt przynajmniej w części naszego społeczeństwa, czego dowodem ubiegłotygodniowe, haniebne zachowanie w Poznaniu dwóch 27-latków, którzy w tramwaju zwyzywali ukraińską parę (pobili także mężczyznę) za to, że rozmawia... w swoim ojczystym języku.

Na wysokości zadania stanął wtedy poznański radny, Andrzej Prendke (nagrał całe żenujące zajście z tekstami typu „wyp... do siebie”) i poznańska policja, która wszczęła postępowanie z własnej inicjatywy i bardzo szybko zatrzymała dwóch troglodytów. Grozi im do 5 lat więzienia za szerzenie ksenofobicznych postaw.

Godne pochwały jest też zachowanie organizatorów ukraińskiego festiwalu w Polsce, czyli „Ukraińskiej Wiosny” (jesienią na pewno go odwiedzę). Napisali bowiem, że „gdyby podobne zachowania spotykały naszych rodaków, Polaków, na Zachodzie, ogarnęłoby nas święte oburzenie”. Nic dodać, nic ująć, trafili w sedno sprawy. Poza tym w Poznaniu, który uchodzi za otwarte i tolerancyjne miasto, mieszka ponad 50 tys. Ukraińców.

Jeśli pozwolimy na rozpowszechnienie antyukraińskich postaw, to tracimy szacunek wobec siebie, a za pół wieku znów będziemy bohaterami wstydlivych kart historii narodu polskiego.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
7°C



MIN
0°C

Wiatr pld.-zach. 8 km/h
Zachmurzenie zmienne
z przejaśnieniami,
bez opadów

JUTRO

MAX
8°C



MIN
0°C

Wiatr pld. 4 km/h
Bezczmurnie przez cały
dzień, opady nie są
przewidywane

ZDJĘCIE DNIA

Kraków. Demonstranci wykrzyczeli swoje zdanie w sprawie psów na łańcuchu. Wczoraj po godzinie 18 przy Teatrze Słowackiego odbył się protest „Stop łańcuchom. Zatrzymać wetomat”. To wyraz poparcia dla rządowej ustawy zakazującej trzymania psów na łańcuchu, która nie przypadła do gustu prezydentowi RP Karolowi Nawrockiemu. Po wecie prezydenta ustawa tzw. łańcuchowa, wróciła pod obrady Sejmu. Podczas głosowania (czytaj na str. 7) Sejm nie odrzucił weta prezydenta. Ustawa trafiła do kosza. Iga Sady



FOT. FOT. IGA SADY

ŚWIĘTA

ŚWIĘTA CORAZ BLIŻEJ „NIEZBĘDNIK WIGILIJNY” JUŻ WYDANY. POLECAMY

Ks. Robert Nęcek
redakcja@polskapress.pl

Dziś ukaże się - na prośbę Czytelników - drugie wydanie „Niezbędnika Wigilijnego”. Jest to książeczka ukazująca w zarysie jak przygotować się do przeżycia Adwentu i okresu świąt Bożego Narodzenia.

Wyczekiwanie i radość. Wystarczy popatrzeć jak matka spodziewająca się dziecka przygotowuje miejsce w domu, by godnie podjąć nowonarodzonego człowieka. Wyczekuje go w skupieniu, troszkę w niepewności, ale jej serce wypełnia radość. W końcu przychodzi czas świętowania.

Podobnie jest z adwentem. Wyczekiwanie i radość, bo święta już blisko. W międzyczasie pojawia się św. Mikołaj, chyba najbardziej znany biskup w dziejach świata. Ten święty właśnie promuje swoją postawą dobroć, która odbija się echem w wieczności.

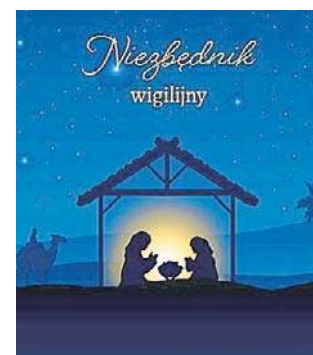
Mając świadomość rodzinnego charakteru zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia pragniemy Czytelnikom ofiarować „Niezbędnik Wigilijny”. Niewątpliwie pomoże nam uporządkować znaczenie adwentu, symboli związanych ze świętami i bogatych polskich tradycji religijnych.

Adwent to okres bezpośredniego przygotowania się

do wigilii i świąt Bożego Narodzenia. Jest to czas - jak napisał papież Franciszek w encyklice „Fratelli tutti” - odnowienia komunikacji bliskości, a bliskość wiąże się z miłością i czułością w słowach i postawie. Przez tak pojętą bliskość komunikacyjną wyzwała się w bliźnim świadomość bycia akceptowanym, rozumianym i kochanym. Wówczas - nawet w przemęczeniu - rodzi się radość, a radość ta budzi się z „beziinteresownego spotkania! Ktoś mówi: »Jesteś dla mnie ważny, kocham cię, liczę na ciebie»”.

Jest to niezwykle istotne, gdyż w rzeczywistości zamknięcia i nietolerancji, która staje się przyczynkiem do międzyludzkiej izolacji, media cyfrowe - zamiast przybliżyć - utrudniają rozwój autentycznych relacji ludzkich. Chodzi o to, że istnieje „potrzeba gestów fizycznych, mimiki, milczenia, mowy ciała, a nawet zapachu, drżenia rąk, rumieńca, potu, ponieważ to wszystko mówi i należy do komunikacji międzyludzkiej. Kontakty wirtualne, które zwalniają ze znużenia pielęgnowania przyjaźni, ze stabilnej wzajemności, a także z dojrzewającej z czasem zgodności, mają pozory kontaktów towarzyskich”.

Słowo adwent pochodzi z języka łacińskiego, „adventus” oznacza „przyjście”, dlatego dla chrześcijan to radosny czas



FOT. ARSARTI 2025

oczekiwania na przyjście Chrystusa jako Dzieciątka, ale też jako Sędziego na końcu świata.

Dawniej Adwent, na wzór Wielkiego Postu, trwał 40 dni dlatego był nazywany „czterdziestnicą”. Rozpoczynał się od dnia św. Marcina, a kończył w Wigilię. Dziś trwa cztery tygodnie przed Bożym Narodzeniem.

Pierwszą okazją do świętowania jest dzień św. Barbary (4 grudnia), dwa dni później czcimy św. Mikołaja, 8 grudnia obchodzi się Święto Niepokalanego Poczęcia NMP, a 13 grudnia święto św. Łucji. Bardzo ważnym elementem polskiego Adwentu jest poranna msza święta ku czci Najświętszej Marii Panny zwana roratami.

Serdecznie polecamy „Niezbędnik wigilijny”. Wydawnictwo Arsarti 2025.

Robert Nęcek (ur. 1969 w Krakowie) - katolicki prezbiter, profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, doktor habilitowany nauk społecznych, rzecznik prasowy Archidiecezji Krakowskiej w latach 2005-2016, felietonista w gazetach Polska The Times, Gazeta Krakowska, Rzeczpospolita, Dziennik Polski, Die Tagespost.

PRZYRODA

Dekadenckie przedzimie

Przedzimie jest legalną i uznaną przez meteorologów porą roku. Tak jak przedwiosnie. Tyle tylko, że przedzimie jest niebawem dekadencje.

Ponure. Dni coraz krótsze, a noce zdecydowanie zbyt długie. Ledwo osiem godzin dnia z niewielkim ogonkiem. Słońca na lekarstwo. Na pocieszenie rzeknę, iż im dalej na północ, tym gorzej - noc polarna z odrobiną przejaśnienia. Nie ma co narzekać, lecz sami przyznacie, iż aura jest wyjątkowo paskudna. Temperatura ciut wyżej zera, wilgoć wisi w powietrzu, wieczorem gęsta mgła, rankiem śliska szadź. I cóż z tego, że kryształki lodu na gałązkach wyglądają urodziwie. Dla kierowców tyle samo piękne co niebezpieczne. Za to chmur w nadmiarze. To, co widać za oknem, wprawia człowieka w wiesielczy nastrój. W przyrodzie nie dzieje się prawie nic. Rośliny zaczęły zimowy spoczynek, lasy i łąki opustoszały. Ptaki, które miały odlecieć na dalekie południe czy cieplejszy zachód, już zniknęły. Dla równowagi pojawili się upierzeni przybysze z Rosji - gawrony i wrony, dla których środek Europy jawi się niczym uzdrowisko. Po górach łązą rozdrażnione niedźwiedzie. Chętnie zapadłyby w zimową drzemkę, ale śniegu i mrozu brak, a bez tego nie wejdą do gawry. Pół metra śniegu i tydzień solidnego morzu to najlepsza recepta na misiowy sen.

Wracając do tej najbardziej uciążliwej pory roku, to nie znam nikogo, kto by ją lubił...

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

Za uszkodzenie reniferów wandal odpowie jak za przestępstwo

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

OŚWIĘCIM. Policja otrzymała informację z urzędu miasta o uszkodzeniu reniferów – ozdoby świątecznej Starego Miasta. Straty oszacowano na 1500 zł, więc wandal odpowie za przestępstwo.

Renifery z saniami są jednym z głównych elementów dekoracji. Ich koszt wyniósł 38 tys. zł. Pierwszy raz stanęły na Rynku w 2023 roku, ciesząc mieszkańców, szczególnie najmłodszych. Kilka dni temu znalazły się na celowniku wandala, któremu sprawa raczej nie ujdzie na sucho.

Sytuację zarejestrowały kamery miejskiego monitoringu. Na filmie widać mężczyznę, który odłącza się od towarzyszą-

cych mu osób i usiłuje wspiąć się na oświetlonego renifera. Mocuje się z konstrukcją i urywa rogi renifera. Dekoracja przestała świecić. Sprawca wsiadł za kierownicę skody i odjechał.

Koszt naprawy dekoracji oszacowano wstępnie na 1,5 tys. zł. Faktyczne koszty znane będą po usunięciu szkody – informuje miasto. Wysokość strat oznacza, że sprawca odpowie za przestępstwo uszkodzenia mienia.

Urząd miasta zwraca się do osób, które mogą pomóc w zidentyfikowaniu sprawcy, o kontakt z policją (tel. 112) lub strażą miejską (tel. 986). Do zdarzenia doszło w nocy z 5 na 6 grudnia.

Warto reagować, aby wysiłki i pieniądze włożone w estetykę miasta nie szły na marne. Informacje można zgłaszać anonimowo. ©©



Wandal uszkodził renifery na Rynku, stanowiące część dekoracji Starego Miasta

18 GRUDNIA

Imieniny obchodzą: Bogusław, Zofia

1423 – Zbigniew Oleśnicki otrzymał święcenia kapłańskie, a następnego dnia został mianowany biskupem krakowskim. **18 grudnia 1439 roku** został pierwszym polskim kardynałem **1978** – powołano Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa **2009** – z bramy muzeum Auschwitz-Birkenau skradziono tablicę z napisem Arbeit macht frei. Odzyskano ją 20 grudnia 2009



FOT. BOCHNIA.EU

18 GRUDNIA 1939

52 mieszkańców Bochni i okolic zostało rozstrzelanych przez Niemców. Egzekucja była represją za atak na posterunek policji przeprowadzony przez dwóch członków Organizacji Orła Białego. Na zdj. pomnik ofiar na wzgórzu Uzbornia

Sękowa i geotermalny odwiert. Co z inwestycją za 20 mln zł?

Halina Gajda
halina.gajda@gk.pl

Okazało się, że prognozy były nietrafne, wody termalnej o temperaturze 60 st. C nie ma. Wtedy pojawiło się innowacyjne rozwiązanie – plan tzw. suchej geotermii.

– Planujemy wpuścić do otworu dwie kolumny rur, jedną zewnętrzną, drugą wewnętrzną o dwóch różnych średnicach – tak w czerwcu 2021 r. wyjaśniał po krótkie techniczne rozwiązania ówczesny Główny Geolog Kraju Piotr Dziadzio.

Obrazowo miało to wyglądać tak: woda będzie wpływała częścią zewnętrzną, ogrzewała się stopniowo, a później częścią wewnętrzną wypływała na powierzchnię. Jej ogrzewanie wesprą także pompy ciepła. Finalem ma mieć około 60 stopni C – to wystarczy dla kompleksu z basenami. Energię zapewnią panele fotowoltaiczne.

Już wtedy było wiadomo, że rozwiązanie będzie kosztowne, wymagało będzie szczegółowych opracowań, ale wszyscy byli pełni nadziei.

Instalacja demonstracyjna – ciągły znak zapytania

Po ponad czterech latach niewiele się zmieniło. Gmina zaczęła realizację planów związanych z basenami, musiała szukać dla nich innych rozwiązań technologicznych. Budowa trwa, ale Sę-



FOT. UG SĘKOWA

Co z odwiertem? Sękowa po raz kolejny stała się miejscem debaty o przyszłości odnawialnych źródeł energii

kowa ponownie stała się miejscem spotkania poświęconego wykorzystaniu nieaktywnych otworów wiertniczych do pozyskiwania ciepła. Pośród prelegentów znalazł się prof. dr hab. Krzysztof Galos, obecny podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, Główny Geolog Kraju. Podkreślił wkład i merytoryczne zaangażowanie Piotra Dziadzio, ale pomysłowi nie powiedział ani tak, ani nie.

– Myślę, że koncepcje dotyczące tego, żeby nie likwidować otworu, który zamierzonego celu nie osiągnął, to duże wyzwanie dla nas wszystkich – podkreślił Galos. – Wykorzystanie go jako głębokiego otworowego wy-

miennika ciepła jest w skali Polski pierwszym takim pomysłem, co nie oznacza, że łatwym do osiągnięcia. Być może w przyszłości uda się do tego doprowadzić, na zasadzie instalacji demonstracyjnej – dodał.

Jak wskazał, mogłaby ona być punktem wyjścia do rozważań nad zagospodarowaniem innych podobnych otworów.

Jest pomysł, ale drogi. Kluczem byłoby znalezienie takiej formuły, która pozwoliłaby skorzystać z różnych ścieżek finansowania

Instalacje prototypowe są kosztowne

– Nie jest to zadanie łatwe z wielu względów. Zwłaszcza w przypadku prototypowej instalacji, koszty jej realizacji są odpowiednio wyższe – przypomniął Krzysztof Galos.

Kluczem jest znalezienie takiej formuły, która pozwoliłaby skorzystać z różnych ścieżek finansowania. – Ja nie obiecuję, że za mojej kadencji to się uda, ale zrobimy poważne kroki, by to mogło się okazać możliwe – podsumował Galos.

Naukowy prestiż też ma swoją wagę

W spotkaniu wzięł również udział Wojciech Drzymała, prezes PEC Geotermia Podhalańska, który opowiedział o tym, jak instalacja działa w Szaflarach, jakie przynosi korzyści, ale też, z jakimi problemami trzeba mierzyć się na co dzień. Z kolei Bogusław Bielec z Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN podkreślił ogromny potencjał zlikwidowanych i nieczynnych otworów wiertniczych, które – odpowiednio zaadaptowane – mogą stać się źródłem czystej energii. W podobnym tonie wypowiadali się także pozostali uczestnicy. Wszystko w krótkich słowach spięła Małgorzata Małuch, wójt gminy Sękowa.

– Pamiętajcie, że odwiert wciąż jest na swoim miejscu i mógłby spełniać funkcję naukowo-badawczą – podkreśliła na koniec. ©©

„Karier” coraz większy. To jedyny zbiornik, przy którym nie ma zakazu wstępu

Paweł Mocny
pawel.mocny@polskapress.pl

BUKOWNO (POW. OLSZANKI) Dawny zalew „Karier” jeszcze niedawno był suchym terenem spacerowym. Teraz zaczął ponownie wypełniać się wodą i przyciągać mieszkańców.

Jeszcze niedawno bukowieński „Karier” był jedynie cieniem miejsca, które starsi mieszkańcy pamiętali z dawnych lat. Obszar po byłym zalewie był suchy i zaniedbany,

a korzystała z niego głównie garstka osób traktujących go jako miejsce do spacerowania. Przełom nastąpił w 2024 roku, kiedy w nioce ponownie zaczęła gromadzić się woda.

Początkowo zmiany były ledwo zauważalne. Na terenie pojawiły się niewielkie zbiorniki, które wzbudzały raczej ciekawość niż większe emocje. Z czasem jednak wody przybywało coraz więcej, aż objęła znaczną część dawnego wyrobiska. Wydeptane ścieżki przestały istnieć, a drzewa, które rosły tam

na stałym gruncie, znalazły się częściowo pod wodą.

Obecnie miejsce wygląda zupełnie inaczej. Na zlecenie samorządu usunięto część drzew. Wszystkie rośliny, które zostały na miejscu, znajdują się na działkach nienależących do miasta.

Poziom wody nadal się podnosi, choć trudno przewidzieć, gdzie proces ten się zatrzyma. Co istotne, w przeciwieństwie do innych akwenów na terenie powiatu olszankiego, wstęp nad „Karier” nie jest zabroniony. Już latem po-



FOT. PAWEŁ MOCNY

„Karier” w Bukownie coraz większy. Tak obecnie prezentuje się zalewisko

jawiali się tam mieszkańcy szukający odpoczynku. To zainteresowanie utrzymuje się także zimą.

Teren, na którym znajduje się zbiornik, w miejskich dokumentach planistycznych przeznaczony jest pod funkcje turystyczne, w tym związane z rekreacją wodną. Nadal jednak nie ma pewności, czy powstanie tam oficjalne kąpielisko.

Zadecydują o tym między innymi poziomy wody oraz jej parametry jakościowe. ©©

W Tatrach wieje halny. Pogoda w Zakopanem szaleje

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Takiej jazdy pogodowej w Zakopanem już dawno nie było. We wtorek minus 6 stopni, w środę 12 stopni na plusie! Jakby kogoś ponosiły nerwy, to mamy odpowiedź, dlaczego - w Tatrach wieje halny.

Końcówka roku w Zakopanem jest wyjątkowo chwiejna, jeśli chodzi o pogodę. Najpierw na koniec listopada i na początku grudnia mrozy, atak zimy i 40 cm śniegu. Potem odwilż, w ostatnich dniach ogromna inwersja z 15 stopniami różnicy temperatur w Zakopanem i w Tatrach, a teraz halny.

W środę rano termometry w Zakopanem wskazywały aż 12 stopni powyżej zera! To iście wiosenne warunki. Dodatkowo nietypowy jest fakt, że 24 godziny temu termometry w Zakopanem wskazywały minus 6 stopni. Różnica temperatur aż 18 stopni.

W Tatrach również ciepło. - Mamy do czynienia z inwersją termiczną, która polega na tym, że temperatura powietrza wraz z wysokością rośnie zamiast spadać. Na szczytach gór jest



W Tatrach halny. Pogoda daje mocno w kość. W Zakopanem jest ciepło jak na wiosnę

zdecydowanie cieplej niż u ich podnóża i we wtorek o godzinie dziewiątej temperatura wysoko w Tatrach wynosiła od około 6 stopni na Kasprowym Wierchu do prawie 12 stopni nad Morskim Okiem - mówi Agnieszka Harasimowicz, synoptyk IMGW. - Zaznaczy się też delikatny efekt fenowy. Wiatr w porywach będzie dochodził do 65 kilometrów na godzinę, a wysoko w Tatrach do 80 kilometrów - dodaje.

- To, że halny będzie, czuć było od kilku dni. Jak się zbiera

na ten wiatr, niektórym ludziom odbija w głowach. Dziwnie się zachowują, robią nietypowe rzeczy. Ja znam takiego delikwenta, po zachowaniu którego od razu widzę, że coś się będzie działo w pogodzie - mówi pan Andrzej, kierowca busa z Zakopanego.

Będzie sypał śnieg?

Zazwyczaj po halnym następuje zmiana pogody i jakieś opady - jesienią to deszcz, a w zimie często śnieg. Czy i tym razem nadciąga śnieżnica?

Według prognoz IMGW czwartek będzie stosunkowo - jak na grudzień - ciepły. W dzień początkowo zachmurzenie całkowite, później większe przejaśnienia i rozpozgodzenie. Temperatura maksymalna od 5 do 8 °C, a na szczytach Tatr około 0 °C.

Na święta ma być mróz

Najnowsze prognozy pogody mówią natomiast jasno, że święta Bożego Narodzenia w Zakopanem będą na nartach! Nie ma co prawda opadów śniegu, ale za to idzie mróz. A to sygnał, że uda się naśnieżyć największe stacje narciarskie i uruchomić je w pełni.

Ta wiadomość z pewnością ucieszy tych, co żyją z biznesu narciarskiego. Mamy 17 grudnia, a największe stacje narciarskie w Zakopanem nadal nie działają w pełni. Ostatnia odwilż, wysokie temperatury, a teraz inwersja nie pomagają. Na Harendzie czynne są jedynie wyciągi orczykowe, a na Polanie Szymoszkowej - jak dotąd - ani jeden wyciąg. W poprzednich latach o tej porze wszystkie stacje pracowały. Obecnie na nartach w Zakopanem pojeździć można - oprócz Harendy - pod Nosalem, a także

na małym wyciągu orczykowym pod Wielką Krokwią. Działają za to wyciągi w regionie: Małym Cichem, Jurgowie, Czarnej Górze czy Białce Tatrzańskiej (choć i tam nie wszystkie).

Brakuje śniegu, by pokryć wszystkie trasy zjazdowe. Stacje w Zakopanem na dodatek mają południowe wystawy, przez co słońce - które cieszy spacerowiczów - utrudnia walkę o śnieg dla narciarzy.

- Kto się nie wyrobił z wyprodukowaniem dostatecznej ilości śniegu pod koniec listopada, teraz ma kłopot - mówi nam jeden z pracowników stacji narciarskiej.

Będzie chłodniej

Pogoda zacznie się zmieniać od czwartku. Pojawi się coraz więcej przejaśnień i rozpozgodzeń, a w kolejnych dniach - niewykluczone, że aż do wtorku - niebo powinno być niemal bezchmurne. Od soboty zacznie się robić coraz chłodniej, a bezchmurne noce będą sprzyjały spadkowi temperatury poniżej zera. Wiele wskazuje na to, że na Podhalu będą to mroźne święta, z temperaturą w nocy i rano spadającą poniżej minus ośmiu stopni.

Jest szansa na opady śniegu, ale trudno nam wyrokować o ich intensywności.

Takie warunki pogodowe pozwolą stacjom narciarskim dokończyć śnieżenie stoków.

Brak śniegu, więcej rezerwacji

Okazuje się, że to, co przeszkadza w spokojnym śnie właścicielom wyciągów, powoduje, że właściciele pensjonatów zacierają ręce.

- Paradoksalnie przez taką aurę mamy więcej rezerwacji. Ludzie, którzy wcześniej ulokowali swoje świąteczne plany w niższych górach w Polsce, teraz szukają możliwości zamiany rezerwacji właśnie na Zakopane. Powód jest prosty: nasze miasto jest najwyżej, tutaj mimo wszystko najłatwiej jest utrzymać śnieg - mówi Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej w Zakopanem.

Potwierdza to Tymoteusz Mróz z lokalnej organizacji turystycznej „Made in Zakopane”. - W tym roku zainteresowanie pobytami w Zakopanem jest ogromne. Myślę, że pomaga właśnie ta bezdeszczowa, słoneczna pogoda - zaznacza Tymoteusz Mróz.

©P

W Bochni jest szansa na parking wielopoziomowy na 200 aut niedaleko dworca kolejowego

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Parking miałby powstać na placu między supermarketem „S” Społem PSS a torami kolejowymi. Pomysł ma szansę realizacji, o ile miasto zdobędzie teren należący obecnie do PKP.

Parking zostałby skomunikowany bezpośrednio z ul. Solidarności, z lewoskrętem dla jadących od ronda z ul. Karosek.

- Od miesięcy zabiegamy o to, aby Bochnia mogła wreszcie zrealizować inwestycję, która rzeczywiście odpowie na potrzeby mieszkańców i zwiększy komfort korzystania z transportu publicznego - podkreśla burmistrz Bochni Magdalena Łacna.

Ze wstępnych analiz magistratu wynika, że na terenie, o którym mowa, będzie możliwość wybudowania parkingu z około 200 miejscami postojowymi. Część podziemna miałaby również pełnić funkcję tymczasowego schronienia w razie zagrożeń. Przewidziano też pomieszczenia techniczne, niezbędne do obsługi parkingu.

Przypomnijmy, że od września br. kierowcy mogą bezpłatnie korzystać z parkingu na 80 miejsc postojowych, który miasto zorganizowało na wydzierżawionej działce między dawnym hotelem Millennium a supermarketem Lidl. Obiekt ten znacznie ułatwia zaparkowanie obok dworca PKP w Bochni. Umowa dzierżawy zawarta została na 4 lata, a miesięczny czynsz, jaki płaci miasto, to 3500 złotych. ©P

Jeszcze w tym tygodniu kierowcy pojedą drogą S1 od węzła Oświęcim do Bielska-Białej

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

- Ruch ma być puszczonej w piątek - potwierdza katowicki Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Skróci się znacząco podróż na Podbeskidzie.

Odcinek S1 od Dankowic do węzła Bielsko-Biała Hałcnów ma 12 km. Jest to druga część trasy ekspresowej, z której będą mogli korzystać kierowcy.

Pierwszy odcinek ekspresowej trasy S1 o długości 10 km między węzłami Oświęcim i Brzeszcz został oddany w sierpniu, przy czym gotowy był także dalszy 6-kilometrowy fragment do Dankowic. Zostanie on oddany do ruchu wraz ze wspomnianą częścią S1 do Bielska.



Odcinek S1 od Dankowic do Bielska-Białej ma 12 km

- Teraz jeszcze pozostaje czekać na oddanie całej obwodnicy Oświęcimia i wtedy podróż do Bielska czy dalej w Beskidy będzie znacznie krótsza - zauważa Kamil Woźniak, jeden z oświęcimskich kierowców.

Droga ułatwi podróżowanie nie tylko mieszkańcom Oświęcimia i powiatu oświęcimskiego, ale także ludziom z innych części Małopolski zachodniej.

Wspomniana obwodnica Oświęcimia ma być gotowa w połowie 2026 roku, ale już można jeździć trzema fragmentami, w tym nowym mostem na Sole.

Na węźle Bielsko-Biała Hałcnów S1 połączy się z istniejącą S52 w kierunku Cieszyna, a w przyszłości w tym miejscu nastąpi też połączenie z planowanym dalszym ciągiem S52 w stronę Krakowa, znanym jako Beskidzka Droga Integracyjna. W ten sposób węzeł stanie się jednym z najważniejszych punktów komunikacyjnych w regionie - zaznacza GDDKiA.

Po oddaniu odcinka z Dankowic do Bielska będą gotowe w całości dwie z czterech części trasy od Mysłowic do Bielska o długości 40 km.

Cały ten fragment S1 ma być udostępniony w połowie 2027 roku, gdy zakończą się prace na ostatnim z czterech odcinków S1, tj. Mysłowice - Bieruń. Wartość umów na wykonanie całej 40-kilometrowej trasy to ok. 2,3 mld zł.

Odcinki S1 połączone będą z nowym przebiegiem DK 44 na wysokości Bierunia i Oświęcimia, który przejmie ruch tranzytowy przechodzący dziś przez te miasta.

Pod koniec października oddany został odcinek S1 przecinający Beskidy do granicy ze Słowacją w Zwardoniu, czyli tzw. obojętne Węgierskiej Górki. ©P

AKCJA CHARYTATYWNA



0211434869

Powstanie nowy most na Mszance. Rozładuje korki w których stoi centrum Mszany Dolnej

Alicja Fałek
alicia.falek@polskapress.pl

POW. LIMANOWSKI. Most w ciągu drogi krajowej nr 28 na Mszance ma prawie 70 lat. Zastąpi go nowoczesny obiekt, który pozwoli upłynnić ruch i rozładować korki.

Firma Promost-Wisła została wybrana przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w Krakowie w drodze nieograniczonego przetargu na projekt nowego mostu w Mszanie Dolnej, który ogłoszono 28 sierpnia. Kiedy na początku grudnia decyzja o wyborze się uprawomocniła, można było przystąpić do podpisania umowy. To nastąpiło w poniedziałek, 15 grudnia, w Urzędzie Miasta w Mszanie Dolnej.

Zgodnie z umową firma z Wisły wykona kompleksową dokumentację projektową dla nowego mostu w Mszanie Dolnej oraz przebudowy czterowłotowego skrzyżowania znajdującego się przy moście. Na to będzie miała niespełna 2 lata.



FOT. FOT. DAMIAN RADZIAK

Most w Mszanie Dolnej w ciągu DK 28 jest już stary. Zostanie rozebrany, powstanie tu większy obiekt

- Prace projektowe nad inwestycją zaczniemy od pomiarów ruchu na skrzyżowaniu, żeby można było sprawdzić jego przepustowość. Jest to potrzebne, by dobrać optymalne rozwiązanie dla nowego skrzyżowania - wyjaśnia Barbara Śliwka z firmy projektowej Promost-Wisła. - Wyznaniem też jest sam obiekt mostowy, który będzie miał przeszło osiem-

dziesiąt metrów długości. Jest to zadanie dość trudne ze względu na to, że obiekt znajduje się w centrum miasta, blisko jest zabudowa, dużo infrastruktury. Przygotujemy też nowe rozwiązania dla pieszych.

Nowy most rozwiąże problem korków

Budowa nowego mostu w ciągu DK 28 to bardzo ważna

inwestycja dla Mszany Dolnej. Mieszkańcy liczą, że dzięki nowym rozwiązaniom, choć trochę uda się rozładować korki tworzące się w tym miejscu. Z drugiej strony poprawi się także bezpieczeństwo zarówno kierowców, jak i pieszych.

- Istniejący most niedługo będzie miał siedemdziesiąt lat i jest bardzo poważnie już zużyty. Poza tym codziennie tworzą się tu potężne korki, zwłaszcza jeżeli chodzi o lewoskręty, bo na moście mieszczą się tylko dwa pasy, a lewoskręt trzeba wykonać w zbiegu ulic Orkana i Kolbego, czy też z drugiej strony mostu. Jeszcze na to wszystko nachodzi ruch pieszy - mówi Maciej Ostrowski, dyrektor krakowskiego oddziału GDDKiA. - Firma, która wykona projekt, będzie również pełnił nadzór nad budową mostu. Założenie jest takie, że na czas budowy mostu wykonamy zastępczą przeprawę.

Budowa zacznie się w 2028 roku

Fizycznie budowa nowego mostu będzie mogła się roz-

począć wiosną-latem 2028 roku. Termin ten zakłada, że prace projektowe, związane z pozyskaniem pozwoleń, a następnie przetarg na samą budowę mostu i przebudowę skrzyżowania będą postępować zgodnie z harmonogramem.

- Bardzo się cieszę i dziękuję Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, że podjęła się tego zadania. Od lat borykamy się tutaj z korkami i przejazd przez Mszanę w niektórych porach dnia po prostu jest bardzo uciążliwy. Mieszkańcy od lat sugerowali, że trzeba coś zrobić, żeby odkorkować miasto - dodaje Agnieszka Orzeł, burmistrz Mszany Dolnej.

Będą trzy pasy ruchu

Most będzie przebudowany tak, aby umożliwić tutaj płynny przejazd przez centrum Mszany. - Liczę też na wyrozumiałość mieszkańców miasta, bo wiemy, że kiedy ta inwestycja ruszy, to niestety będziemy się musieli mierzyć z potężnymi uciążliwościami - mówi Agnieszka Orzeł.

Zgonie z założeniami inwestycji istniejący most o długości 68 m, który powstał w 1957 r. i codziennie przejeżdża przez niego ponad 8 tysięcy samochodów (zgodnie z wynikami Generalnego Pomiaru Ruchu przeprowadzonego w latach 2020-2021) zostanie rozebrany. W jego miejsce powstanie zupełnie nowy, na którym będą trzy pasy ruchu. Dodatkowo, trzeci pas będzie lewoskrętem dla aut jadących z ul. Piłsudskiego na ul. Orkana. Po obu stronach mostu powstaną też chodniki. Nie wykluczone, że powstaną przejścia dla pieszych pod mostem, by ruch pieszych nie wstrzymywał ruchu samochodowego. Do tego przebudowane zostanie główne skrzyżowanie miasta, gdzie spotykają się ulice Kolbego i Orkana oraz Mszanki ulica Piłsudskiego tak, by upłynnić ruch. Każdego dnia ulicą Kolbego przejeżdża prawie 18 tysięcy samochodów, a drogą wojewódzką nr 968 (ul. Orkana), prowadzącą do Szczawy, Kamienicy i Zabrzeża, niemal 15 tysięcy. ©P

MATERIAŁ INFORMACYJNY POWIATU BRZESKIEGO

0011442792

Mechatronika na horyzoncie

Branżowe Centrum Umiejętności w Brzesku rośnie w siłę. Do starostwa dotarła dostawa specjalistycznego wyposażenia, a inwestycja coraz wyraźniej wkracza w kluczową fazę. Sprzęt trafi do Pracowni pneumatyki i hydrauliki. W najbliższych dniach wyposażenie zostanie przekazane także do Pracowni automatyki przemysłowej i robotyki, co przybliży placówkę do aktywności dydaktycznej. W BCU powstają przestrzenie, które mają kształcić kadry przemysłu przyszłości.

Ośrodek specjalistów jutra

W Brzesku powstaje centrum szkoleniowe specjalizujące się w mechatronice. To jedna z najbardziej interdyscyplinarnych i poszukiwanych dziedzin technicznych, łącząca automatykę, robotykę, informatykę, mechanikę i systemy sterowania. Dostawa sprzętu to kolejny dowód, że inwestycja - która ma być ważnym punktem na ogólnopolskiej mapie nowoczesnego kształcenia zawodowego - konsekwentnie zbliża się do finalnego etapu. BCU nie jest tradycyjną pracownią szkolną, lecz nowym typem jednostki edukacyjnej, tworzonej w ramach ogólnopolskiego programu. To będzie pomost pomiędzy szkołami średnimi, uczelniami technicznymi a przemysłem. Za-

daniem jednostki ma być prowadzenie kształcenia modułowego, certyfikowanego i zgodnego z wymaganiami Przemysłu 4.0. - *Chcemy, aby BCU stało się przestrzenią kształcenia przyszłych specjalistów i naturalnym partnerem dla przedsiębiorców. To inwestycja w kompetencje, które decydują o konkurencyjności regionu* - podkreśla Andrzej Potępa, starosta brzeski. - *Centrum tworzymy jako miejsce wymiany wiedzy. Będzie się tu można szkolić, konsultować, testować rozwiązania, uczestniczyć w kursach i egzaminach. To projekt, który zmienia edukację zawodową w kierunku praktyki* - dodaje Janina Motak, dyrektor Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego.

Przestrzeń ucznia, studenta i specjalisty

Brzeskie BCU zostało zaprojektowane jako przestrzeń, w której spotkają się trzy grupy odbiorców: uczniowie szkół technicznych, studenci oraz pracownicy firm chcący zdobyć nowe kwalifikacje lub przebranżowić się w kierunku zawodów przyszłości. Placówka będzie również miejscem doskonalenia zawodowego nauczycieli, którzy potrzebują stałego kontaktu z najnowszymi technologiami przemysłowymi. Zajęcia będą odbywać się w pięciu nowoczesnych pracowniach, precyzyjnie przygotowanych, tak aby odzwierciedlały rzeczywiste środowisko pracy w zakładach technologicznych. Uczestnicy kursów - niezależnie od wieku - będą pracować na rzeczywistych układach, robotach, sterownikach, symulacjach cyfrowych i oprogramowaniu stosowanym w przemyśle.

Od symulacji do realnych linii

Taki profil działalności sprawia, że brzeskie BCU stanie się jednym z kluczowych punktów w krajowym systemie szkolenia zawodowego. Mechatro-

nika to dziś fundament nowoczesnej produkcji. Jest obecna w liniach montażowych, zautomatyzowanych urządzeniach, robotach przemysłowych i systemach inteligentnego zarządzania budynkami. Dlatego programy szkoleniowe obejmą projektowanie i symulacje cyfrowe, obsługę i programo-

wanie sterowników przemysłowych, robotykę i integrację linii technologicznych, inteligentne systemy budynkowe oraz diagnostykę układów pneumatycznych, hydraulicznych i elektrycznych. Ważnym wyróżnikiem brzeskiego centrum jest współpraca z solidnymi partnerami: Akademią

Górnictwo-Hutniczą, Forum Automatyki i Robotyki Polskiej, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, firmą Proster oraz Carlsberg Okocim. Dzięki temu do programów trafi aktualna wiedza, narzędzia i praktyka odpowiadające na realne potrzeby rynku pracy.



W Brzesku powstaje nowoczesne centrum szkoleniowe BCU, specjalizujące się w mechatronice, jednej z najbardziej poszukiwanych i interdyscyplinarnych dziedzin technicznych, łączącej: automatykę, robotykę, informatykę i mechanikę. Jednostka, tworzona w ramach ogólnopolskiego programu, ma stać się pomostem między szkołami średnimi, uczelniami technicznymi a przemysłem, oferując modułowe, certyfikowane kształcenie zgodne z wymaganiami Przemysłu 4.0. Centrum będzie przestrzenią praktycznej nauki, wymiany wiedzy i budowania kompetencji, które w przyszłości zadecydują o konkurencyjności regionu.

KRAJOWY
PLAN
ODBUDOWY

Rzeczpospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



Sylwia Grzeszczak wystąpi w Krakowie. Klasyczne piosenki dla wszystkich



Sylwia Grzeszczak częściej koncertuje niż nagrywa nowe płyty

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

„Było sobie marzenie” – pod takim hasłem odbywa się je-sienna trasa koncertowa Syl-wii Grzeszczak. Jutro popu-larna piosenkarka dotrze do Krakowa, by wystąpić w Tauron Arenie.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią wokalistka całkowicie zrezygnowała w tym roku z trasy plenarowej, by w pełni skupić się na przygotowaniu dopracowanego w każdym detalu projektu halowego. Podczas składających się nań koncertów Sylwia Grzeszczak prezentuje dwugodzinne show, wypełnione nowymi aranżacjami jej największych przebojów i premierowymi utworami z nadchodzącego albumu.

Piosenkarka wykorzystuje na scenie wyjątkowy instrument – ledowy fortepian, stworzony specjalnie na tę trasę. W trakcie show pojawiają się wyjątkowi goście. Krakowski koncert wieńczy całą trasę wokalistki.

Trampolina do kariery

Jej mama chciała zostać piosenkarką, ale jej się to nie udało. Nic dziwnego, że gdy 4-letnia córka zaczęła gnać się do śpiewania, zrobiła wszystko, by kupić jej fortepian i zapisać na lekcje gry. Już rok później dziewczynka wystąpiła w programie „Od przedszkola do Opola”. Jako nastolatka wzięła udział w „Idolu”.

Kiedy zgłosiła się, aby zaśpiewać w nowych nagraniach hip-hopowej grupy Ascetoholix, poznała starszego od siebie rapera Marcina Piotrowskiego, wystę-

pującego pod pseudonimem Liber. Tak dobrze się im razem pracowało, że postanowili stworzyć wspólną płytę. Album „Ona i on” okazał się bestsellerem i przyniósł kilka wielkich przebojów. Sylwia wykorzystała ten sukces jako trampolinę do rozpoczęcia własnej kariery. Szybko okazało się, że potrafi pisać chwytliwe piosenki. Do dziś nagrała trzy albumy, z których każdy pokrył się co najmniej platyną.

Branża początkowo nie chciała docenić sukcesów Poznańki – może dlatego, że odnosiła się na swoich zasadach, bez wikłania się w show-biznesowe układy dyktowane przez „warszawkę”. Dopiero w 2021 roku została zaproszona, by zasiąść na fotelu trenerki „The Voice Of Poland”. Sylwia nie sprawdziła się jednak dobrze w tej roli, pożegnała się z programem po jednym sezonie. Nadrobiła to kolejnymi przebojami, rezygnując z wydania kolejnego albumu.

Liber jest starszy o 8 lat od Sylwii. Kiedy się poznali, od razu za-interesował się koleżanką po fachu. Zostali parą, ale nie przyznali się do tego publicznie. Ukrywali to przed mediami właściwie aż do ślubu, o którym powiadomili zaskoczonych fanów i prasę w 2014 r. Rok po weselu przyszła na świat ich córka Bogna. Niestety, z czasem coraz głośniejsze było o kryzysie w ich związku. W końcu w 2023 r. oboje oficjalnie poinformowali o swym rozstaniu. Sylwia szybko znalazła nową miłość – dziś jest nią przedsiębiorca Maciej Buzala.

Koncert w Tauron Arenie – 19 grudnia o godz. 19. Bilety w cenie od 159 zł w serwisie eBilet.

Wawel z rekordem. Pomieści jeszcze więcej turystów?

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Zamek Królewski na Wawelu znów z rekordem. W tym roku królewską rezydencję w Krakowie odwiedziło 3,4 mln turystów. Czy pomieści ona kolejne tłumy odwiedzających?

Overtourism to zjawisko, z którym boryka się coraz więcej turystycznych miast i atrakcji. Oznacza zatłoczenie spowodowane nadmiarem turystów, nierzadko przekraczającym możliwości danego miejsca. Overtourism jest doskonale znany w Krakowie. A jak z rekordami radzi sobie Zamek Królewski na Wawelu? Rok zamyka z rekordem odwiedzin, co nie dziwi – nowe trasy zwiedzania, miejsca, które turyści mogą odwiedzić po raz pierwszy, eksponujące wystawy czasowe i nowe oblicza stałych ekspozycji przyciągają nie tylko zagranicznych gości, dla których Wawel jest na liście „must see”.

Pandemia, która na pewien czas zablokowała możliwość dalszych podróży, przypomniła



Zamek Królewski na Wawelu w tym roku znowu odwiedziły tłumy turystów

krakowianom, że we własnym mieście mają mnóstwo atrakcji. Krakowską rezydencję królewską tłumnie odwiedzają niezmienne także rodacy, zaś Andrzej Betlej, dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu, lubi powtarzać: Wawel jest wasz.

2025 rok królewska rezydencja zamyka liczbą 3,4 mln zwiedzających. To rekord. Podobnie było rok temu i w poprzednim roku, i jeszcze w poprzednim.

Główne wystawy odwiedziło po kilkaset tysięcy osób, stały się

hitami. Do najpopularniejszych należała ekspozycja „Abakano-wicz. Bez reguł. Arrasy i abakany na Wawelu” (ponad 479 tys. odwiedzających). Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się również rzeźby prezentowane w Ogrodach Królewskich. Trzecie miejsce na podium najchętniej odwiedzanych wystaw wawelskich zajął Jacek Malczewski i jego szkice z Anatolii.

Jak wyjaśnia dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu, w których turyści będą mogli po-

jawić się po raz pierwszy. Pytanie, czy Wawel jest w stanie pomieścić jeszcze więcej turystów. – To ogromne wyzwanie logistyczne, zmuszające nas do skrupulatnego i nieustannego planowania. Staramy się rozsądnie kierować ruchem turystycznym. Nie bójmy się liczby turystów, którzy odwiedzają nas w przyszłym roku – wyjaśnia dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu.

Jak tłumaczy, Wawel nie może osiąść na laurach, to dzięki turystom muzeum jest w stanie tak aktywnie działać, co jest jednym z atutów tego miejsca. – Ponad połowa naszego budżetu pochodzi od turystów, bez tych wpływów nie byłibyśmy w stanie funkcjonować na podstawie dotacji podmiotowej. Dzięki temu możemy oferować m.in. darmowe lekcje muzealne i organizować ciekawe wystawy – podkreśla Andrzej Betlej, dodając, że w przyszłym roku Wawel planuje jeszcze więcej darmowych lekcji muzealnych.

W 2026 roku Zamek Królewski na Wawelu szykuje też kolejne hity wystawiennicze, więc turystów nie zabraknie.

To pierwszy kobiecy mural w Krakowie. Dzieło Małgorzaty Markiewicz powstało w Podgórzu

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

„Pięć przemian” autorstwa Małgorzaty Markiewicz to nowy mural przy ul. Józefińskiej 3 w Podgórzu. Powstał z okazji jubileuszu 60-lecia Galerii Bunkier Sztuki.

– Punktem wyjścia dla stworzenia tego muralu był tekst Ishbel Szatrawskiej interpretujący moją twórczość z kolekcji Bunkra Sztuki. Odnoszę się w tej pracy do przemijania, które należy zaakceptować. Dotyczy ono wszystkich, ale podmiotem mojej pracy jest kobieta – wyjaśnia Małgorzata Markiewicz.

Mural przedstawia pięć ciał w różnym ułożeniu. Odpowiadają one pięciu porom roku i pięciu fazom życia człowieka – tu kobiecie. Postacie ubrane są w tra-



W Podgórzu odsłonięto mural Małgorzaty Markiewicz

pezowe sukienki o wzorach tkanin domowych (koca, zasłony, obrusu). – Bytuję w piękniach, obojętne na spojrzenia patrzących na nie osób – mówi Małgorzata Markiewicz. Ten mural jest też opowieścią o tym, że wszy-

stko ma swój koniec, by mogło się zacząć coś nowego. Jest cyklem od narodzin aż do śmierci, ale wydarza się ciągle od nowa.

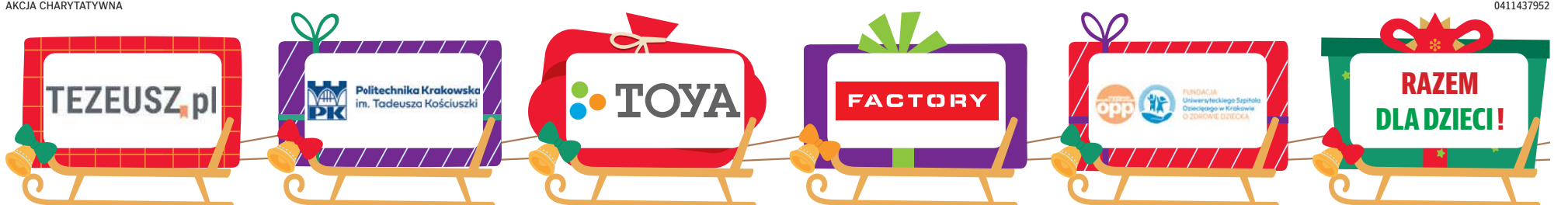
Autorka muralu to krakowska artystka, Absolwentka Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Od początku swojej twórczości używa w pracach tkaniny jako medium. Prowadzi grę z utrwalałymi sposobami myślenia i kulturowymi kliszami. Jest m.in. autorką Kurtyny kobiet w Teatrze Słowackiego.

Opowiadający o kobiecości i cielesności mural to pierwsza tego rodzaju praca Małgorzaty Markiewicz. – Przy tak dużej skali prac są bardzo duże oczekiwania, nie wszystkie zbieżne. W przypadku tej pracy proces był wyboisty, ponieważ pierwsza wersja okazała się zbyt smutna. Trzeba znaleźć złoty środek – wyjaśnia artystka.

Mural „Pięć przemian” sąsiaduje z inną pracą Małgorzaty Markiewicz w przestrzeni publicznej Krakowa – „Huśtawka Gombrowicza”, która powstała w 2012 r. w ramach festiwalu Art-Boom. Pomnik ma formę równi pochyłej – huśtawki, która zmienia swe położenie pod ciężarem siedzących na niej osób: górę biorą Rodacy lub Gombrowicz.

Ścianę budynku przy ul. Józefińskiej już wcześniej zdobił mural „Ding Dong Dumb” autorstwa BLU, artysty z Włoch. Z czasem jednak farby wyblakły, a jego twórca uznał, że taka jest rzecz street artu – zamiast odnawiać wyblakłą pracę, należy stworzyć nową.

Skwerek przy ul. Józefińskiej wkrótce ma się zmienić, w miejsce betonowej kostki pojawi się trawa i drzewa. Prace mają się rozpocząć z nowym rokiem.



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Były szef MON oskarżony

Jak informuje rzecznik Prokuratury Krajowej Przemysław Nowak, 14 grudnia do warszawskiego sądu okręgowego skierowany został akt oskarżenia przeciwko posłowi PiS i byłemu ministrowi obrony narodowej. Antoni Macierewicz „został oskarżony o to, że będąc funkcjonariuszem publicznym - przewodniczącym Podkomisji do Ponownego Zbadania Wypadku Lotniczego oraz członkiem Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego - ujawnił w okresie od 11 kwietnia 2018 r. do dnia 22

maja 2022 r. informacje niejawne o klauzulach »Ścisłe tajne«, »Tajne«, »Poufne« i »Zastrzeżone« oraz informacje, z którymi zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, poprzez podanie do publicznej wiadomości informacji pochodzących z dokumentów opatrzonych wskazanymi wyżej klauzulami niejawności oraz innych informacji chronionych, dotyczących okoliczności katastrofy samolotu Tu-154 w Smoleńsku w dniu 10 kwietnia 2010 r?». Grozi za to do pięciu lat pozbawienia wolności.

SENAT

Betlejemskie Światło Pokoju



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Senat, który w środę rozpoczął posiedzenie, zajął się budżetem na 2026 r. Rozpatrzył też m.in. nowele Kodeksu pracy i ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Na początku posiedzenia marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska przyjęła od harcerzy Betlejemskie Światło Pokoju.

BADANIA

Przeciętny Polak przeznaczy na tegoroczne święta Bożego Narodzenia średnio 1122 zł - o jedną trzecią mniej niż w ubiegłym roku. Ankietowani deklarowali, że najwięcej wydadzą na prezenty - 447 zł oraz jedzenie - 413 zł. Z badania BIG InfoMonitor wynika również, że 4 proc. ankietowanych w ogóle nie przewiduje wydatków na tegoroczne święta. Największe deklarują osoby powyżej 65. roku życia - średnio 1162 zł.

”

„Z samym panem prezydentem nie mam problemu, jest problem czasem z jego współpracownikami (...)

Władysław Kosiniak-Kamysz wicepremier, szef MON

Sejm utrzymał weto prezydenta w sprawie ustawy łańcuchowej

Karolina Wrońska
Warszawa

Wczorajsze posiedzenie Sejmu było ostatnim w tym roku. Jednym z punktów jego harmonogramu było głosowanie nad odrzuceniem prezydenckiego weta do tzw. ustawy łańcuchowej.

Wczoraj Sejm podtrzymał weto prezydenta Karola Nawrockiego do tzw. ustawy łańcuchowej. 246 posłów głosowało za wnioskiem o ponowne uchwalenie tej ustawy. Przeciwno było 192 parlamentarzystów. Nikt nie wstrzymał się od głosu. Większość potrzebna do odrzucenia weta wynosiła 263. Koalicji rządzącej zabrakło więc 17 głosów.

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty w środę podczas konferencji prasowej pytany o dalsze plany wobec tzw. ustawy łańcuchowej odpowiedział, że w przypadku braku większości do jego odrzucenia, marszałek przewiduje, że „ta sprawa wróci”. Dodał, że będzie to wymagało dyskusji w ramach koalicji.

Polityk Lewicy zauważył, że jedna czwarta posłów głosujących pierwotnie za przyjęciem tej ustawy to członkowie klubu Prawa i Sprawiedliwości.

- Z takim dystansem i uśmiechem na ustach komentuję wypowiedzi np. pana Marka Suskiego, który mówi, że to jest »zła, lewacka ustawa«.



FOT. REDAKCJA POLSKA PRESS

Nowelizacja zakładała zakaz trzymania psów na uwierzchni oraz definiowała kojce jako miejsce poza lokalem mieszkalnym, z którego nieprzywiązany pies nie może samodzielnie się wydostać

Już abstrahując od łączenia nurtów lewackich ze zwierzętami i z różnymi innymi historiami, to tylko chciałem powiedzieć, że w tych wypowiedziach pan Marek Suski zapomniał powiedzieć, że głosował za tą, według niego, lewacką ustawą - zaznaczył.

Choć w pierwotnym głosowaniu w Sejmie część polityków PiS, w tym sam prezes Jarosław Kaczyński, poparła ustawę, to lider Zjednoczonej Prawicy zapowiedział, że jego ugrupowanie nie zagłosuje za odrzuceniem prezydenckiego weta. We wczorajszym

głosowaniu prezes PiS nie wziął udziału.

Czarzasty podkreślił, że koalicja ma „przegadane i przepracowane wszystkie plany A i B” na wypadek nieodrżucenia prezydenckiego weta. Dodał, że przyjmuje formułę, w której informuje opinię publiczną o efektach, a nie o samym przebiegu dyskusji koalicyjnych. Sejm może odrzucić prezydenckie weto większością 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przypomnijmy, prezydent Karol Nawrocki na początku grudnia zawetował nowelizację

ustawy o ochronie zwierząt, tzw. ustawę łańcuchową, która zakładała wprowadzenie zakazu trzymania psów na uwierzchni. Podkreślił, że choć intencja wzmocnienia ochrony zwierząt jest słuszna i szlachetna, to - jego zdaniem - przepisy były źle przygotowane, a proponowane w ustawie normy dotyczące kojców całkowicie nierealne do spełnienia.

Nowelizacja zakładała zakaz trzymania psów na uwierzchni oraz definiowała kojce jako miejsce poza lokalem mieszkalnym, z którego nieprzywiązany pies nie może samodzielnie się wydostać. Właściciele psów mieliby obowiązek zapewnić kojce utwardzone i w przeważającej części zadaszone, o powierzchni co najmniej 10 mkw. dla psa o masie poniżej 20 kg, 15 mkw. dla psa ważącego od 20 do 30 kg oraz 20 mkw. dla psa o masie powyżej 30 kg. Powierzchnia kojca miała być dodatkowo zwiększana wraz z liczbą przebywających w nim zwierząt.

Jednocześnie do Sejmu trafił prezydencki projekt ustawy, który zakłada zakaz trzymania wszelkich zwierząt domowych na uwierzchni, nie zawiera jednak przepisów regulujących kwestię kojców. „Kojce wielkości miejskich kawalerek to absurd, który uderzałby w rolników, hodowców i zwykłe wiejskie gospodarstwa” - ocenił Karol Nawrocki w nagraniu zamieszczonym na profilu Kancelarii Prezydenta na X. PAP

REKLAMA

0011445923

20 grudnia | Tarnów | Rynek | 16:00–18:00

Zapraszamy na Gwiazdkę z TAURONEM

Przyjdź i odbierz swoją gwiazdkę betlejemską – wystarczy, że opowiesz jak oszczędzasz energię.
Pośpiesz się – liczba gwiazd jest ograniczona!

TAURON napędza święta w Tarnowie!



Leon XIV: Nie jesteśmy maszynami, mamy serce i jesteśmy sercem

Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV powiedział w śróde uczestnikom audycji generalnej w Watykanie, że nadmiar zajęć i stały pośpiech odbierają wewnętrzny spokój, wywołują znużenie i pustkę.

Podczas spotkania z tysiącami osób na placu Świętego Piotra papież powiedział, że życie ludzkie charakteryzuje się stałym ruchem, który cały czas popycha do działania, a wszędzie wymagane jest szybkie uzyskiwanie optymalnych rezultatów w różnych dziedzinach. – Jesteśmy pochłonięci tak wieloma aktywnościami, które nie zawsze dają nam satysfakcję – zauważył Leon XIV. – Często czujemy, gdy zada-

jest za dużo, że zamiast mieć poczucie spełnienia, wpadamy w wir, który ogłusza, odbiera spokój i możliwość najlepszego przeżycia tego, co jest najważniejsze. Czujemy się więc zmęczeni i nieusatysfakcjonowani – dodał.

– Niekiedy na koniec dnia pełnego aktywności czujemy pustkę. Dlaczego? Bo nie jesteśmy maszynami, mamy serce, a nawet możemy powiedzieć, że jesteśmy sercem – zaznaczył, dodając, że „serce jest symbolem całego naszego człowieczeństwa, syntezą myśli, uczuć i pragnień”. – To w sercu przechowywany jest prawdziwy dar – powiedział Ojciec Święty.

Leon XIV zachęcił wiernych do refleksji, zwracając uwagę na ryzyko zagubienia i rozpacz także u osób pozornie odnoszących sukcesy. PAP



Papież pozdrowił tysiące wiernych zgromadzonych na placu Świętego Piotra w Watykanie

W sklepowej zamrażalce znaleziono martwą kobietę

Adam Kiellar
USA

Szokujące znalezisko w jednym ze sklepów popularnej sieci. W zamrażarce znaleziono ciało kobiety, 32-letniej lekarki. Jak podają lokalne media, denatka była naga.

Makabrycznego odkrycia dokonano w sklepie popularnej amerykańskiej sieci dyskontów Dollar Tree w niedzielę, w kubańskiej dzielnicy w Little Havana w Miami na Florydzie w USA. Pracownik sklepu zgłosił, że podczas otwierania placówki około 8 rano lokalnego czasu w sklepowej zamrażarce na zapleczu znalazł ciało martwej kobiety.

Denatka została zidentyfikowana jako 32-letnia lekarka anestezjolog, pochodząca z Nikaragui Helen Massiell Garay

Sanchez. Jak podała stacja CBS News, powołując się na policyjne źródła, kobieta była naga, gdy ją znaleziono.

Władze poinformowały, że nagrania z kamer przemysłowych nie wskazują na udział osób trzecich w śmierci kobiety. Trwa wyjaśnianie okoliczności tej tragedii – zagadką pozostaje między innymi, dlaczego Sanchez znalazła się na sklepowym zapleczu.

Bliscy Helen Massiell Garay Sanchez założyli zbiórkę na sprowadzenie ciała do ojczyzny, gdzie żyje jej dwoje dzieci.

„Doktor Helen Garay zmarła w tragicznym wypadku, będąc za granicą. Życzeniem jej rodziny jest sprowadzenie jej z powrotem do Nikaragui, by mógł odbyć się pogrzeb i mogła ona spocząć otoczona najbliższymi” – czytamy w opisie zbiórki na portalu GoFundMe.

Samochody spalinowe jednak dozwolone. Jest decyzja KE

Adam Kiellar
Bruksela

Komisja Europejska wycofała się z wprowadzania całkowitego zakazu sprzedaży samochodów spalinowych na terytorium Unii Europejskiej. Miał on obowiązywać od 2035 roku. KE zaproponowała nowe rozwiązanie.

Jak poinformowała Komisja Europejska, propozycja zakłada, że od 2035 roku producenci samochodów spalinowych będą musieli ograniczyć emisję CO2 (dwutlenku węgla) o 90 procent, natomiast pozostałe 10 procent będzie musiało być rekompensowane przez użycie niskowęglowej stali wyprodukowanej w UE lub biopaliw.

Według Komisji pozwoli to, by samochody takie jak hybrydy plug-in (czyli łączące silnik elektryczny ze spalinowym), pojazdy z wydłużonym zasięgiem (samochody elektryczne z dodatkowym spalinowym generatorem prądu), hybrydy miękkie (samochody spalinowe wspierane przez niewielki silnik elektryczny) i pojazdy z silnikami spalinowymi wciąż mogły „odgrywać rolę” na rynku motoryzacyjnym Unii Europejskiej.

Zgodę na propozycję Komisji Europejskiej muszą jeszcze wydać państwa członkowskie za pośrednictwem Rady Unii Europejskiej, a także Parlament Europejski.



Komisja Europejska wycofała się z zakazu rejestracji samochodów spalinowych

Głos w sprawie zabrali polscy europosłowie. „Mamy to!” – napisał Dariusz Josiński (KO), dodając do wpisu szczegóły propozycji Komisji Europejskiej.

Bardziej krytyczna jest była premier Beata Szydło (PiS). Jej zdaniem proponowane rozwiązania są niewystarczające i dalej szkodliwe dla przemysłu samochodowego. „Radzę się wczytać w propozycję KE, nowe regulacje nadal są zabójcze dla europejskiego przemysłu sa-

mochodowego. Tylko całkowita rezygnacja z absurdalnych pomysłów KE może uratować sytuację. Na razie kurs Komisji jest niezmiennie taki sam – ku gospodarczej katastrofie całej Unii” – napisała.

Szef niemieckiego rządu Friedrich Merz pochwalił KE za wybór „właściwej drogi” i podjęcie pragmatycznej decyzji. Uznał też, że dobrym rozwiązaniem jest pogodzenie celów klimatycznych z „rzeczywistością rynku”.

Szef włoskiej dyplomacji Antonio Tajani oznajmił, że w samych tylko Włoszech decyzja KE uratuje 70 tysięcy miejsc pracy. – Tak dla ochrony środowiska, ale zawsze z zachowaniem godności ludzi, tych którzy prowadzą przedsiębiorstwa i tworzą miejsca pracy – dodał.

Komisja Europejska: Producenci samochodów będą musieli ograniczyć emisję dwutlenku węgla o 90 procent

Zwolennik Pinocheta, syn niemieckiego nazisty prezydentem Chile. Co stoi za jego triumfem?

Grzegorz Kuczyński
Chile

Prezydentem Chile został wybrany prawicowy konserwatysta Jose Antonio Kast. To najbardziej radykalny zwrot w prawo w tym kraju od czasu zakończenia dyktatury wojskowej w 1990 roku.

14 grudnia w Chile odbyła się druga tura wyborów prezydenckich. O fotel głowy państwa walczyło dwoje kandydatów, którzy byli całkowitymi przeciwieństwami: komunistka oraz prawicowy zwolennik Trumpa i Augusto Pinocheta. Wygrał ten drugi – Jose Antonio Kast. Zdobył ponad 58 proc. głosów, podczas gdy Jeannette Jara, członkini Komunistycznej Partii Chile i była minister pracy, nieco poniżej 42 procent. 59-letni prawnik i były kongresmen na stanowisku pre-



Jose Antonio Kast został nowym prezydentem Chile

zydenta zastąpi socjalistę Gabriela Boricia, z którym przegrał w 2021 roku. Ostatnio notowania Boricia były niskie, co z pewnością nie pomogło Jarze, którą postrzegano jako kontynuatorkę lewicowego kursu obecnego prezydenta.

Konfrontacja Kasta z Jarą odzwierciedlała podział społeczno-polityczny w kraju, który w ostatnich latach osiągnął punkt wrzenia. Od 2019 roku Chile okresowo wstrząsały fale demonstracji ulicznych i zamieszek. Dzisiaj jest to najdroższy kraj Ameryki Łacińskiej, w którym ceny podstawowych towarów i usług są porównywalne z cenami w Europie Zachodniej. Jednak dochody większości ludności pozostały mniej więcej takie same, jak dziesięć lat temu. Wynagrodzenia, zasiłki i emerytury przeważającej większości mieszkańców są niskie, a systemy opieki zdrowotnej, edukacji i zabezpieczenia społecznego funkcjonują coraz gorzej.

Kraj dzieli jednak nie tylko aktualne problemy, ale też stosunek do okresu rządów generała Augusto Pinocheta (1973-1990). Kast wielokrotnie wyrażał sympatię dla reżimu, a nawet oświadczył,

Pałac Elizejski ogłosił, że „pochwala” decyzję KE, a doradca prezydenta Francji Emmanuel Macron powiedział dziennikarzom, że Paryż docenia „elastyczność” Komisji, która wzięła pod uwagę również troskę o produkcję samochodów w Europie. Ale tu jedności nie ma, bo francuska ministra transformacji ekologicznej Monique Barbut oświadczyła, że przyjmuje tę „elastyczność z żalem” i zapowiedziała podjęcie walki o to, by decyzja KE nie została zatwierdzona przez kraje Unii.

Przedstawiciel organizacji Greenpeace Martin Kaiser ocenił, że KE podjęła decyzję niekorzystną dla klimatu i miejsc pracy w Europie, którym zagrozi import samochodów elektrycznych z Chin.

Koncerny samochodowe Renault i Volkswagen pochwaliły „pragmatyczne stanowisko KE”, jednak firma Volvo (przejęta przez chiński koncern w 2010 r.) wydała komunikat, w którym skrytykowała Komisję i podkreśliła, że stworzyła pełną ofertę samochodów elektrycznych w niespełna 10 lat.

Reuters przypomina, że decyzja KE jest ustępstwem wobec nacisków Niemiec i Włoch oraz wielkich europejskich producentów samochodów, ale ocenia zarazem, że jest to „największe odejście UE od polityki ekologicznej w ciągu ostatnich pięciu lat”. PAP

że gdyby Pinochet żył, zagłosowałby na niego.

59-letni Jose Antonio Kast nie ukrywa swoich prawicowych poglądów. Jego kampania wyborcza opierała się na dwóch filarach: konserwatywnym katolicyzmie i ekonomicznym neoliberalizmie.

– Chile potrzebuje porządku, kraj znów będzie wolny od przestępczości, cierpienia i strachu – oświadczył Kast w niedzielę wieczorem, przemawiając przed siedzibą swego sztabu wyborczego w prestiżowej dzielnicy Santiago de Chile. Dodał, że będzie „bezlitośnie ścigał przestępców i wsadzał ich do więzienia”.

Jose Antonio Kast pochodzi z rodziny niemieckich emigrantów. Jego ojciec Michael Kast (1924-2014) służył w Wehrmach-cie podczas II wojny światowej (podobnie jak siedmiu jego braci), walczył m.in. na froncie wschodnim.

KRAKOWSKI ODDZIAŁ IPN I „GAZETA KRAKOWSKA” PRZYPOMINAJĄ

Kadry bezpieczeństwa

Słabo wykształceni, niespecjalnie inteligentni, ale lojalni wobec partii i nie wahający się użyć brutalnej przemocy. Taki był obraz ubeka z lat stalinowskich

Filip Musiał

Rolą bezpieczeństwa było zniszczenie pozostałości po niepodległej II Rzeczypospolitej i kontynuowanie idei suwerennego państwa Polskim Państwie Podziemnym. Tylko w ten sposób można było stworzyć warunki do utworzenia marionetkowego państwa podporządkowanego ideologicznie i systemowo Związkowi Sowieckiemu. W kolejnych latach Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (później zaś jego następcy ze Służby Bezpieczeństwa) miało gwarantować dominację komunistów w sferze politycznej. Potrzeba było do tego dziesiątek tysięcy osób.

Masowy zaciąg

Liczba funkcjonariuszy UB rosła błyskawicznie. Gdy powołano Resort Bezpieczeństwa Publicznego z końcem lipca 1944 r., skierowano do niego początkowo pięć osób, w grudniu tego roku było to już 1640 funkcjonariuszy. W kolejnym roku, już po przekształceniu Resortu w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego – 26801, a w szczytowym momencie w 1953 r. – 37183 funkcjonariuszy. W 1954 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego przekształcono w Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Przyjrzyjmy się funkcjonariuszom z pierwszej dekady reżimu, gdy działało MBP.

Masowy werbunek miał swoje konsekwencje. Skoro przeważać miały względy ideologiczne, starano się pozyskiwać osoby pochodzenia robotniczego i chłopskiego – a więc „bliskie klasowo”. Oznaczało to jednak, że zdecydowana większość z nich była bardzo słabo wykształcona. Słabe wykształcenie w zestawieniu z olbrzymim zakresem władzy rodziło z kolei patologie związane z nadużywaniem stanowiska dla własnego zysku. Jednocześnie nieobcy i często mało inteligentni potomkowie robotników i chłopów słabo radzili sobie w działaniach operacyjnych, zaś w pracy śledczej wykorzystywali głównie tortury nie potrafiąc inaczej pozyskiwać informacji. Kierownictwo resortu starało się przeciwdziałać tym zjawiskom – z jednej strony przeprowadzając czystki, które miały eliminować z szeregów UB pospolitych przestępców, osoby nie nadające się do pracy, czy niepewne ideologicznie. Z drugiej zaś strony, organizując od początku lat 50. akcje naboru osób z wykształceniem średnim i wyższym. Skutkowało to znaczącą fluktuacją kadr. Minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz mówił w 1950 r.: „Płynność naszej kadry za ub[iegłe] 5 lat wyglądała



Funkcj. PUBP Wieluń 1946 r.

Funkcjonariusze UB z Wielunia, 1946 r.

następująco: nasz aparat nie tylko się podwoił, ale dochodzi jeszcze połowa obecnego stanu, czyli jeden raz i pół obecnego stanu ludzi wybyło z naszego aparatu w ciągu 5 lat, czyli można by stworzyć z tego aparatu, który przeszedł [przez ministerstwo], jeszcze raz taki aparat, jaki mamy obecnie i połowę. Ta cyfra jest zatrważająca, płynność ta wymaga przedsięwzięcia odpowiednich środków, aby postawić sobie zadanie zagadnienia stabilizacji kadr w naszym aparacie [...]”. Nie udało się jednak tego osiągnąć do końca istnienia MBP.

Oddani i wierni partii

W 1953 r. Radkiewicz nakreślił portret pożądanego funkcjonariusza: „Trzeba nam ludzi o wysokim poziomie ogólnym, wyrobionych politycznie, wysoko upartyjnionych, umiających stosować linię Partii w codziennej pracy nie deklaratywnie, nie tylko na zebraniach, ale w konkretnej pracy operacyj-

nej, agenturalnej, w werbowaniu i w śledztwie. [...]”. Potrzebni są nam ludzie, którzy prawidłowo politycznie potrafią analizować zjawiska i sprawy operacyjne, tak, aby uderzenia we wroga były celne i trafne. Trzeba nam ludzi, których cechuje całkowite oddanie i wierność Partii, bojowość, poświęcenie i wysoka ideowość”. Bo przecież bezpieczeństwa nie była niczym innym, jak po prostu policją polityczną – zbrojnym ramieniem partii, jego mieczem i zarazem tarczą.

Dlatego obok zaciągu ludzi „z ulicy” starano się budować kręgosłup resortu z osób ideologicznie sprawdzonych. Do ministerstwa i urzędów terenowych wprowadzono nie liczną, ale zajmującą na ogół kierownicze stanowiska grupkę członków sowieckiej Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików), oficerów Armii Czerwonej i sowieckich służb, których przebrano w polskie mundury, obok nich funkcjonowali zaś

oficerowie NKWD przydzieleni do resortu w charakterze doradców – stanowili oni jednak odrębną grupę. Rekrutowano przedwojennych polskich komunistów, a wśród nich nader chętnie tych, którzy wojnę spędzili w ZSRS. Swoistą elitę tego środowiska stanowili ci, którzy angażowali się wcześniej w prace powołanego przez Stalina Związku Patriotów Polskich, zwłaszcza w centrali w Moskwie. Obok nich nader chętnie przyjmowano byłych uczestników wojny domowej w Hiszpanii, walczących w szeregach międzynarodowych brygad komunistycznych, a także członków sowieckiej partyzantki i sowieckich grup dywersyjnych działających na okupowanych ziemiach polskich, partyzantów komunistycznej Armii Ludowej, czy żołnierzy utworzonej w Sowietach tzw. armii Berlinga – przede wszystkim oficerów polityczno-wychowawczych tej formacji, czyli tak zwanych politrucków.

Wszystko to jednak nie zaspokajało rosnących potrzeb – mówimy przecież o dziesiątkach tysięcy ubowców, a w sumie zapewne ponad stu tysiącach ludzi, którzy przeszli przez resort w latach 1944–1954. Trzeba więc było korzystać z zasobów partii komunistycznej, która w samym tylko 1946 r. miała skierować do resortu 7000 członków. Zasilili szeregi nie tylko UB, ale także Milicji Obywatelskiej oraz Straży Więziennej, które to formacje były podporządkowane ministrowi bezpieczeństwa publicznego.

Przeciętny ubek

Jaki był przeciętny funkcjonariusz UB? Jego obraz nieznacznie zmieniał się w latach 1944–1954. Mimo to możemy powiedzieć, że był mężczyzną (kobiet zatrudniano znacznie mniej i raczej do pionów administracyjnych i finansowych), stosunkowo młodym – przed 30. rokiem życia, narodowości polskiej. Ta ostatnia kwestia jest szczególnie złożona. Bowiem jeśli spojrzymy na cały resort, a więc ministerstwo oraz urzędy wojewódzkie i powiatowe, to w 1945 r. Polacy stanowili blisko 95% funkcjonariuszy. Jednak w ministerstwie było to niespełna 87%. Drugą co do wielkości grupą narodowościową byli Żydzi. Ogólnie w resorcie w 1945 r. było ich niespełna 3%, ale jeśli spojrzeć jedynie na ministerstwo będzie już blisko 10%. Jednocześnie należy pamiętać, że wyłącznie w przypadku tej mniejszości narodowej mamy bardzo wysoki odsetek osób zajmujących stanowiska kierownicze. Z analizy Krzysztofa Szwaagrzyka wynika, że w l. 1944–1954 „na 450 osób pełniących najwyższe funkcje w MBP (od naczelnika wydziału wzwyż) 167 było pochodzenia żydowskiego (37,1 proc.)”. Obok Polaków i Żydów, zwłaszcza w urzędach terenowych, pracowała zauważalna grupa Białorusinów (w woj. białostockim) i Ukraińców (w

woj. lubelskim), zaś w centrali – Rosjan.

Co ciekawe, większość funkcjonariuszy w 1945 r. deklarowała się jako osoby wierzące – przede wszystkim byli to katolicy. Z biegiem lat ich odsetek radykalnie zmalał i już w 1953 r. większość ubowców uznawała się za bezwyznaniowych. Najczęściej byli pochodzenia robotniczego lub chłopskiego i dysponowali jedynie wykształceniem podstawowym, często niepełnym. Interesujący jest rosnący stopień upartyjnienia – w 1945 r. do partii komunistycznej i jej młodzieżówki należało około 60% funkcjonariuszy, ale już w 1953 r. – blisko 90%.

Skuteczni choć niepełnowartościowi

Jeśli spojrzymy z perspektywy statystycznej, to stwierdzimy, że liczący kilkadziesiąt tysięcy osób komunistyczny aparat represji składał się, w swej masie, z osób słabo wykształconych i niespecjalnie inteligentnych (co wiemy nie tyle ze statystyk, co z konstatacji na naradach kierownictwa resortu). Osoby błyskotliwe i lepiej wykształcone, jeśli cieszyły się zaufaniem partii i były ideologicznie pewne, wchodziły do aparatu kierowniczego. To one tworzyły szkielet resortu, narzucały kierunki i metody działania. Wspierał je w tym dziele zespół doradców i instruktorów, a de facto nadzorców, czyli funkcjonariuszy sowieckiego NKWD, którzy zostali przez Moskwę przydzieleni do „pomocy” na poziomie ministerstwa, a także urzędów wojewódzkich i początkowo powiatowych. I chociaż w 1947 r. Radkiewicz odwołując się do masowego werbunku funkcjonariuszy stwierdzał, że „potrzeba było dużo pracowników, znacznie więcej aniżeli mógł dać skrupulatny dobór pracowników do aparatu takiego jak bezpieczeństwo. Tym się więc tłumaczy, że przyjmując pracowników ograniczaliśmy często nasze wymagania i przyjęliśmy pewien procent pracowników, którzy nie odpowiadają wymaganiom i nie są pełnowartościowymi” – to jednak resort skutecznie zdławił opór wobec sowietyzacji i polskie dążenia niepodległościowe. Jak było to możliwe? Nie tyle dzięki wyrafinowanym kadrom, ale w konsekwencji olbrzymiej przewagi informacyjnej i instytucjonalnej, dzięki wsparciu Sowietów, a być może przede wszystkim w konsekwencji brutalności. Nie trzeba być wybitnym intelektualistą, by zrywając paznokcie, miażdżąc genitalia czy łamiąc kości wymuszać zeznania od aresztowanych...

pod PARAGRAFEM

W KINACH

Nie podchodź do niego, Liz!

Od 26 grudnia w kinach amerykańsko-kanadyjski horror „Bezpieczne miejsce” w reż. Osgooda Perkinsa. Fabuła jest prosta: romantyczny weekend w odosobnionej chatce zmienia się w koszmar, gdy jedna z bohaterek zostaje sama z czymś, co nigdy nie powinno zostać obudzone. Grają m.in. Tatiana Maslany, Claire Friesse, Rossif Sutherland, Birkett Turton i Erin Boyes.

Gazeta Krakowska
Czwartek, 18.12.2025

W NASTĘPNYM NUMERZE:

„Ten dzień był prawie dniem sądu Bożego...”

Pożar Krakowa w 1850 r. uznawany jest za jedno z najtragiczniejszych wydarzeń, jakie dotknęły miasto w XIX stuleciu.



John Rambo, który ustawiał świat do moralnego pionu

B. Piskala, S. Majerowski
redakcja@polskatimes.pl

„Rambo - Pierwsza krew” wszedł na ekrany 22 października 1982 r. W Anglii premierowała Thatcher, prezydentem USA już drugi rok był Reagan, a w Polsce zdelegalizowano Solidarność.

Film odniósł gigantyczny sukces i właściwie odnosi go do dziś. Niezadowolony był tylko David Morrell, na podstawie książki którego stworzono scenariusz. Morrell napisał bowiem powieść ostro antywojenną, z zupełnie innym zakończeniem. Chcąc nie chcąc, został militarystą, apologiem surwiwalu, maczyzmu i prawicowej wolności.

Stawki były za niskie?

Indywidualizm, prawicowość, wolność - owszem. Ale Rambo jako prekursor surwiwalu? Okazuje się, że jak najbardziej. Od dziesięcioleci „Pierwsza krew” jest bowiem obecna na listach najlepszych filmów o tematyce surwiwalowej. Ale w latach 80., w czasach zimnej wojny, na ten film patrzono raczej jak na deklarację światopoglądową, a nie instruktaż przetrwania w lesie.

Tamte czasy potrzebowały twardej i producenci z Orion Pictures dali widzom taką właśnie postać. Film wyreżyserował Ted Kotcheff, budżet opiewał na ponad 15 mln dolarów, czyli całkiem sporo, a zdjęcia kręcono w Kanadzie i w Kolumbii Brytyjskiej, bo tam taniej.

Najwięcej kłopotów było z wyłonieniem odtwórcy Rambo. Rola odrzuciła wszyscy znani ówczesnie aktorzy: od Clinty Eastwoda, Steve’a McQueena, Roberta De Niro, do Paula Newmana. Tłumaczenia ich menedżerów były najróżniejsze: że film promuje przemoc, że sceny brutalności sięgają patologii, że wymowa dzieła jest „antyamerykańska” itd. Al Pacino popisał się ponoć stwierdzeniem, że „nie będzie grał prawicowego szaleńca”. Czyli po raz kolejny aktorzy zademonstrowali tzw. moralną wyższość.



Film powstał na podstawie książki Davida Morrella „Rambo: Pierwsza krew” z 1972 roku. Tytułowy Rambo popełnia w niej samobójstwo

Jednak w 1983 roku w jednym z wywiadów David Morrell szczerze wyznał, że wie z przecieków, że zaproponowano im zbyt małe stawki, co potraktowali jako afront. Potem oczywiście zdementował to, co powiedział, ale najprawdopodobniej w tej plotce tkwiło ziarno prawdy.

Self-made-man

Odmowa kwiatu hollywoodzkiego aktorstwa tylko się „Rambo” przysłużyła. Szybko dogadano się bowiem z Michałem Sylwestrem Gardenzio Stallone’em, który piął się wytrwale po drabinie sławy, a po „Rockym” i „Nocnym jastrzębiu” był już bardzo rozpoznawalny. Wysoki, umięśniony, odpowiednio gębaty, umiejący boksować (w czerwcu 1982 r. przeżył się półnagi na okładce „Time’a” z popularnym wówczas bokserem Gerrym Cooneyem) i żarliwie proamerykański. Co w przypadku wymienionych wcześniej, deklarujących ostentacyjnie swój wydelikacowany liberalizm, było niezwykle ważne.

Czy producenci wiedzieli, decydując się na angaż Stallone’a, że trafią na czuły punkt

w pojmowaniu świata przez amerykańskich kinomanów? Prawdopodobnie nie. „Rambo” miał być kolejną sensacyjną opowieścią o samotnym herosie, który stawia czoła małowiaściowemu systemowi. Owszem, ale do tego doszło coś więcej: młot niezwykłego patriotycznego amerykańskiego self-made-mana, zrodzony - ku wściekłości wielkomięskiej lewicy - za prezydentury Ronalda Reagana.

Stallone pojawił się otoczeniu aktorów solidnych, choć raczej z drugiej ligi. Co zrozumiałe, bo to on miał skupiać uwagę. Jego dowódcę z Wietnamu zagrał Richard Crenna, zaś szeryfa Brian Dennehy, który zalił się potem, że w „Rambo” zrobiono zeń szwarccharaktera, na widok którego ludzie odwracają się z niechęcią.

Prawica i lewica

Czas na film, zakwalifikowany jako dramat sensacyjny, choć zawiera elementy thrilleru politycznego oraz kryminału z wątkiem socjologicznym. Rzecz pokrótce idzie tak: John J. Rambo, weteran komandos, odziany w wojskowe bucior

i kurtkę, przybywa do małego miasteczka w stanie Waszyngton, by odwiedzić Delmara Berry’ego, ostatniego z żyjących przysiągów z oddziału.

Na miejscu dowiaduje się, że Berry już nie żyje, więc nasz wstrząśnięty bohater wędruje przez amerykańską prowincję, rozpamiętując swoje zmarnowane życie. Przymaszerowuje wreszcie do miasteczka Hope, gdzie ma spieć z tamtejszym szeryfem Willem Teaslem. Szeryfowi nie podoba się podejrzany brudny powsinga, wywozi go więc za miasto.

Dla większości komentatorów ten właśnie moment jest kluczowy dla całego filmu, ujawniając konflikt między dwiema koncepcjami prawno-moralnymi, którym hołduje Ameryka: indywidualnej wolności i prawem, które w imię ochrony lokalnej społeczności eliminuje obcych. Niektórzy przekładają to na ideologię polityczne: ów nieograniczony indywidualizm miałby być synonimem libertariańskiej prawicowości, a zamknięty system praw i zakazów skostniałego liberalizmu.

Co ciekawe, są oczywiście tacy, którzy odwracają porzą-

dek: Rambo jest dla nich lewicowym wicherzycielem burzącym ład społeczności żyjącej wedle ustalonych (prawicowych) praw, a szeryf, wyrzucając go z Hope, stoi konsekwentnie na ich straży. Ta dyskusja wciąż jest otwarta i z biegiem lat nabiera nowych odcieni.

Zostaje demolka

Ale co z Rambo? Aresztowany przez szeryfa dostaje ostry łomot na posterunku, a gdy jeden z policjantów chce go złośliwie ogolić na sucho, pamięć podsuwa Johnowi traumatyczne wspomnienia z tortur w Wietnamie, którym poddali go czerwoni. Rambo w brawurowy sposób ucieka więc z komendy i zaszywa się w lesie. Tam przywdziewa barwy wojenne i jest gotów do rozprawy z nowym wrogiem. Ponownie czuje się jak w dżungli.

Potem jest już tylko nawałanka: z gliniarzami i ściągniętą na pomoc Gwardią Narodową. Nawet kiedy do Hope przybywa były dowódca Rambo - płk Samuel Trautman - ten nie chce odpuścić. Kończy się demolką miasteczka, raniem szeryfa i ostatecznie poddaniem się, choć na honorowych warunkach.

Nie jest wyjaśnione, kto zapłaci za doprowadzenie miasta do ruiny. Ale można się domyślać: skoro Rambo - choćby nawet w głorii bohatera - trafia do pudła, koszty naprawienia szkód, wezwania armii, leczenia szeryfa itd. poniosą mieszkańcy w podatkach. Co dowodzi, że starcie ideologii zawsze ma swoje realne konsekwencje.

W oparach analiz

Jako się rzekło, film odniósł wielki sukces, wywołując fale dyskusji, np. o roli państwa w resocjalizacji weteranów wojennych. Zaobserwowano też społeczne echa filmu: liczba ochotników do armii wzrosła, mężczyźni cywile zaczęli nosić wojskowe ciuchy, a każdy nastolatek sprawił sobie komandoski nóż à la Rambo, z ząbkowanym majchrem i nitką do szycia ran w rękocyf. Równie wielki sukces film odniósł w demoludach. Na pol-

skie ekrany trafił pod koniec lat 80., kiedy komuna chyliła się już ku upadkowi. Ale i tam propagandziści pisali z uciechą, że „Rambo uosabia ofiarę amerykańskiego imperializmu”, która „nie potrafi znaleźć sobie miejsca w konsumpcyjnym społeczeństwie wyzbytym zasad moralnych” (cytat za „Żołnierzem Wolności”).

„Rambo - pierwsza krew” był pierwszym z serii filmów o herosie z Wietnamu. Dotąd powstało ich cztery, coraz bardziej wymyślnych i coraz droższych. W „Rambo II” (1985) Stallone szuka zaginionych kolegów w dżungli Indochin, w „Rambo III” (1988) strzela do Ruskich w Afganistanie, w „Johnie Rambo” (2008) robi zadymę w Birmie, a w „Rambo: Ostatnia krew” (2019) wykańcza bandziorów z meksykańskiego kartelu.

Buñuel i Rambo

Na koniec fragment wywiadu prof. Piotra Kletowskiego dla „Polski Zbrojnej” z 2022 r. „Na czym polega istota filmów o Johnie Rambo? Otóż Rambo żyje tylko wtedy, kiedy walczy. (...) Żywołem tego komandosa jest więc walka, co pięknie podkreśla slogan reklamowy Rambo II: »To, co dla innych jest piekłem, dla niego jest domem«”.

Filmy o Rambo - zwłaszcza „Rambo II” - stały się ikonami dla prezydentury Ronalda Reagana, który nazwał Rambo wzorem amerykańskiego żołnierza i ta ikona - ku utraeniu władz komunistycznych - zdobyła sympatię i wielką popularność również za żelazną kurtyną. Wymownym tego przykładem jest wypowiedź Franciszka Starowieyskiego. Kiedy tego wielkiego malarza zapytano, jakie filmy ceni, to ten stwierdził, że właściwie kina nie ogląda prócz Buñuela i filmów z... Johnem Rambo, zwłaszcza drugą część.

Uzasadniał to zdumionemu rozmówcy tym, że w Rambo pierwszy raz zobaczył, jak Sowioci dostają baty od amerykańskiego komandosa, a on jako dziecko przeżył 17 września 1939 roku...

O prawach kobiet w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej. Historyczna wyprawa do królewskiego Knyszyna

W tomie „450 lat praw miejskich Knyszyna”, zbiorze tekstów z konferencji naukowej, która odbyła się w Knyszynie 20 października 2018 r. (redakcja Krzysztof Bagiński Ewelina Sadowska-Dubicka), znalazł się także referat „Pozycja prawna kobiety w małym mieście Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku - przykład Knyszyn”, wygłoszony przez Łukasza Gołaszewskiego z Uniwersytetu Warszawskiego.

Czytamy w nim: „Szesnasto-wieczne wpisy zawarte w księgach sądowych Kny-szyna, sporządzone zarówno przed, jak i po 1568 roku, mają zasadniczo lakoniczny cha-rakter (więcej szczegółów po-dają akta z kolejnego stu-le-cia). Ograniczają się one



Pieczęć Knyszyna na akcie z 1735 roku. W 1568 r. otrzymał on prawa miejskie od króla Zygmunta Augusta

do przedstawienia przed-miotu sporu, stanowisk stron i decyzji sądu podanej najczę-sciej bez uzasadnienia. Często nie dowiadujemy się, jakie środki dowodowe zostały przedstawione przez zaintere-sowanych i jak ustosunkował się do nich sąd. W rezultacie odtworzenie przebiegu roz-prawy, a zwłaszcza przesła-nek, które skłoniły urzędni-ków do wydania konkretnego wyroku, nie zawsze jest moż-liwe. Ponadto nie dysponu-jemy zbyt wieloma informac-jami o działalności zawodo-wej (zwłaszcza długookreso-wej) wielu kobiet, acz omó-wione poniżej źródła wyraź-nie wskazują na znaczną ak-tywność zarobkową kobiet (przykładowo: handlujących w rynku czy produkujących alkohol), co musiało prze-kła-

dać się na ogólny do-chód poszczególnych gos-podarstw.
Dla okresu, w którym pra-wem obowiązującym w Kny-szynie było prawo litewskie, dysponujemy serią wpisów z lat 1553-1557. Wówczas ko-biety wielokrotnie występo-wały jako powódki w różnorod-nych sprawach cywilnych o charakterze spornym, przede wszystkim o rzeczy zastawione i należne wierzytelności, ale też trafiła się wśród nich jedna sprawa poważniejsza - o prawo własności domu.
Powódka wystąpiła prze-ciwnie mieszczańinowi, zarzu-cając mu bezprawne władanie domem. Jednakże pozwany, stając razem z żoną, podniósł, że ta legalnie ten dom kupiła, a ponadto sprowadził do sądu sprzedawcę, który potwierdził dokonanie transakcji. W konse-kwencji sąd uwolnił ich od sprawy, zobowiązując ewik-tora do przedstawienia swych praw do tego domu. Jednocze-

śnie na prośbę powódki sprawa została odroczone o dwa tygo-dnie. Niestety, zachowane księgi nie informują o finale tej sprawy - być może doszło do ugody między stro-nami. W aktach knyszynskich znajdujemy także interesującą sprawę żony, która wystąpiła przeciwko swemu mężowi (na-turalnie bez jego asysty) sprze-dającemu za 13 kop groszy dom w rynku pewnemu mieszcza-ninowi, powołując się na przysłu-gujące jej prawo pierwokupu.
W tym przypadku wyni-kało ono z poniesienia przez interwenientkę określonych kosztów: budynek został na-byty bądź zbudowany także ze środków żony, która na-stępnie żyła na jego utrzy-manie w należytym stanie. Nabywca, uznając zasadność jej stanowiska, wycofał się z umowy, odbierając od męża wpłaconą część należności, a żona została zobowiązana do zapłaty ceny - 13 kop gro-szy - w ratach”.
opr. strzyg

REKLAMA

0011453188

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311), w związku z art. 49 oraz art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691, zwany dalej Kpa),

STAROSTA OŚWIECIMSKI zawiaдамia

o wydaniu w dniu 16 grudnia 2025 r. decyzji Starosty Oświęcimskiego nr 7/25 o symbolu: WAB.6740.5.6.2025.AP/IS, orzekającej o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „**Rozbudowa odcinka drogi gminnej nr 510350K wraz z budową i przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej w miejscowości Piotrowice, gmina Przeciszów, powiat oświęcimski, województwo małopolskie**”.

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji w Piotrowicach, gminie Przeciszów, w powiecie oświęcimskim, na terenie województwa małopolskiego, na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

1. między liniami rozgraniczającymi teren projektowanego pasa drogowego drogi gminnej, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 specustawy (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

– jednostka ewidencyjna 121308_2, Przeciszów, obręb nr 0002 Piotrowice: 2037/19, 2037/23, 2037/21, 2037/25 (2037/10), 2037/27 (2037/20), 2037/29 (2037/22), 2037/31 (2037/24),

2. w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e specustawy¹:

– jednostka ewidencyjna 121308_2, Przeciszów, obręb nr 0002 Piotrowice: na części działek ew. nr 2037/32 (2037/24), 2037/30 (2037/22), 2037/28 (2037/20),

3. w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy innych dróg publicznych, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. g specustawy:

– jednostka ewidencyjna 121308_2, Przeciszów, obręb nr 0002 Piotrowice: na części działki ew. nr 3212/1,

4. w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy zjazdów, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. h specustawy¹:

– jednostka ewidencyjna 121308_2, Przeciszów, obręb nr 0002 Piotrowice: na części działek ew. nr 2037/32 (2037/24), 2037/26 (2037/10), 2037/28 (2037/20),

5. w terenie objętym obowiązkiem i terminem rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c specustawy¹:

– jednostka ewidencyjna 121308_2, Przeciszów, obręb nr 0002 Piotrowice, na części działek ew. nr 2037/32 (2037/24), 2037/28 (2037/20).

¹ w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie posiadać dotychczasowe przeznaczenie, w nawiasie podano numer działki przed podziałem

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację wyżej wymienionej inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące: określenia linii rozgraniczających teren inwestycji; oznaczenia nieruchomości według katastru nieruchomości, które zostają z mocy prawa własnością Gminy Przeciszów, z dniem, w którym wyżej wymieniona decyzja stanie się ostateczna; zatwierdzenia podziału nieruchomości; zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego; zezwolenia na wykonanie obowiązków budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy zjazdów, wymagań dotyczących nadzoru na budowie; określenia terminu wydania nieruchomości, położonych w liniach rozgraniczających teren planowanej inwestycji na **121. dzień** od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Ww. decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią wymienionej wyżej decyzji w siedzibie Starosty Oświęcimskiego – Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, ul. Wyspiańskiego 10, 32-600 Oświęcim, poniedziałek – czwartek: 7.30-15.30, wtorek: 7.30-17.00, piątek: 7.30-14.00, **po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z inspektorem prowadzącym postępowanie** pod numerem telefonu: **(33) 844 97 25** lub adresem poczty elektronicznej: **budownictwo@powiat.oswiecim.pl**.

Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję – Starosty Oświęcimskiego na adres: ul. Wyspiańskiego 10, 32-600 Oświęcim, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 Kpa, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie o wydaniu wymienionej wyżej decyzji Starosty Oświęcimskiego.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony (w tym dotychczasowych właścicieli lub użytkowników wieczystych, których nieruchomości zostały przeznaczone pod projektowaną inwestycję) zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia.

Ponadto, zawiadomienie o wydaniu decyzji Starosty Oświęcimskiego przesyła się dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym, na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Jednocześnie informuje się, że obwieszczenie Starosty Oświęcimskiego podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, Gminy Przeciszów oraz na stronie internetowej BIP Powiatu Oświęcimskiego oraz BIP Urzędu Gminy Przeciszów oraz w prasie lokalnej.

Doręczenie uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie o wydaniu decyzji (zgodnie z art. 49 Kpa).

Ponadto, zawiadomienie o wydaniu decyzji Starosty Oświęcimskiego wysyła się dotychczasowym właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Informuję się, że wysokość odszkodowania za nieruchomości objęte decyzją o zezwoleniu na inwestycję drogowej, odpowiednio, wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu wyżej wymienionej decyzji, zgodnie z art. 18 ust. 1 e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych. Oświadczenie o wydaniu nieruchomości lub wydaniu nieruchomości i opróżnieniu lokalu oraz innych pomieszczeń należy składać bezpośrednio do wnioskodawcy, tj. Wójta Gminy Przeciszów, jako podmiotu przejmującego nieruchomości na rzecz Gminy Przeciszów w związku z realizacją inwestycji.

KOŁYSKA IM. JUDASZA ISKARIOTY

Judasz Iskariota, czarna owca w gronie apostołów, ma od tysięcy lat tak zszarganą opinię, że dołożono do niej nawet nazwę narzędzia tortur.

„Tortura śpiochów”
Kołyśka Judasza jest równie prosta w konstrukcji, jak cel, który miała spełniać: maksimum bólu u skazańca. Zachowane egzemplarze mają formę wykonanego z drewna ostrosłupa, którego górny wierzchołek był okuty metalem. Konstrukcję, by była stabilna, ustawiano na trzech drewnianych nogach. Osobę torturowaną podwieszano pod sufitem za pomocą systemu lin. W trakcie tortur ofiarę wielokrotnie gwałtownie opuszczano na ostry wierzchołek kołyśki, tak aby zagłębił się on, w zależności

od płci osoby torturowanej, w odbytu u mężczyzny lub w kobiecą pochwę. Po wiekach komuniści uprościli tę procedurę jeszcze bardziej - kazali nie-szczęśnikom po prostu siadać na nodze od odwróconego stołka. Tortura z użyciem kołyśki była w zamyśle przewidziana



Tortury za pomocą kołyśki Judasza. Rycina przechowywana w zbiorach muzeum we Fryburgu Bryzgowijskim

do dłuższego stosowania, w sposób uniemożliwiający odpoczynek ofierze. Gdy ból doprowadzał do utraty przytomności, osobę torturowaną cucono, by kontynuować przesłuchanie. Umożliwiało to stosowanie kołyśki aż do przyznania się podejrzanego i stanowiło podstawę do określenia jej niekiedy jako „torturę śpiochów”.
Kołyśka, czyli „veglia”
Problem w tym, że nikt do końca nie wie, czy kołyśka Judasza i związane z nią krwawe opowieści nie są zwykłym historycznym fejkem. Istnieje bowiem sporo teorii, że wymyślili ją protestanci w XVI w., aby katolików przedstawić jako morderców i psycholi. Stąd np. informacje, że z jej powodu cierpiały głównie zakonnice,

które nie dotrzymywały celibatu. Antykatolicka fobia kręciła się już wtedy wokół tematów związanych z seksem.
Im dalej od średniowiecza, tym Judaszowych kołysek coraz więcej. Można się na nie natknąć w każdym muzeum zamkowym, na każdej ekspozycji dotyczącej wieków średnich.
W Muzeum Ziemi Lubuskiej można o kołyśce dowiedzieć się np. takich oto rewelacji: „Była szeroko rozpowszechniona w krajach niemieckich, skąd zapożyczono nazwę, mimo że swój rodowód urządzenie to wywodzi z Półwyspu Apenińskiego, gdzie było znane jako »veglia«. Jego autorstwo przypisuje się H. Marsiliemu”.
Tylko dwa zdania, a tyle zagadek do rozwiązania.
opr. pisk

REKLAMA 0011453780

STAROSTA TARNOWSKI
UAB.6740.11.6.2025.MW

OBWIESZCZENIE

Tarnów, dnia 15 grudnia 2025 r.

Starosta Tarnowski, działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. - o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 572)

zawiadamia,

że na wniosek zarządcy drogi Zarządu Powiatu Tarnowskiego, reprezentowanego przez Pana Pawła Karkuta, zostało wszczęte w dniu 7.08.2023 r. postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej **rozbudowę drogi powiatowej 1393/k Ciężkowice-Jastrzębia-Zdonia w km 14+137 - 14+182 w miejscowości Słona wraz z rozbiórką mostu w km 14+157 i budową przepustu w km 14+ 157**, na działkach nr 46, 230, 38, 219 /1(219), 222/1 (222), 222/2 (222), 231/1 (231), 231/2 (231), 298/1 (298) **obręb 0017 Słona, gm. Zakliczyn**

(W odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału, w nawiasie podano numer działki przed podziałem) **została wydana decyzja Starosty Tarnowskiego znak: UAB.6740.11.6.2025. z dnia 12 grudnia 2025 r. w sprawie zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej.**

Ww. decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie:

- zezwolenia na realizację inwestycji drogowej,
- zatwierdzenia podziału nieruchomości,
- zatwierdzenia projektu budowlanego,
- nałożenia na Inwestora nw. obowiązków: rozbiórki istniejącego mostu stałego usytuowanego na potoku Słonianka, budowy lub przebudowy urządzeń wodnych,
- zatwierdzenia wycinki drzew,
- zezwolenia na wykonanie ww. obowiązków i jednocześnie określa ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości na czas realizacji tych obowiązków.

Ww. inwestycja obejmuje między innymi:

- rozbudowę istniejącej drogi powiatowej nr1393K klasy Z,
- rozbudowę systemu odwodnienia drogi poprzez wykonanie przebudowy rowu drogowego prawostronnego,
- budowy przepustu z blachy falistej o przekroju zamkniętym, łukowo-kołowym,
- budowę umocnień koryta potoku Słonianka,
- rozbiórkę istniejącego mostu stałego o betonowych podporach i stalowo-drewnianej konstrukcji ustroju nośnego, usytuowanego na potoku Słonianka,
- zmianę ukształtowania terenu,
- wydzielenie terenu pod projektowany pas drogowy.

Ww. decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Decyzja taka, zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r.

o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Nieruchomości w miejscowości Słona wydzielone liniami rozgraniczającymi teren inwestycji drogowej, które dotychczas nie są własnością Powiatu Tarnowskiego, stają się z mocy prawa własnością Powiatu Tarnowskiego z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311): w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji z nadanym rygorem natychmiastowej wykonalności,
- doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
- w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna,

wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że mogą zapoznać się z treścią decyzji zezwolenia na realizację inwestycji drogowej w Starostwie Powiatowym w Tarnowie, ul. Narutowicza 38, pokój nr 104, w godzinach od 7.00 do 15.00, nr telefonu (14) 688 33 62, w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia.

Od decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego za pośrednictwem Starosty Tarnowskiego, 33-100 Tarnów, Narutowicza 38, w terminie:

- w przypadku wnioskodawcy - w terminie 14 dni od daty doręczenia niniejszej decyzji,
- w przypadku pozostałych stron - w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie

o wydaniu niniejszej decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni od daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Starosty Tarnowskiego. Z dniem doręczenia Staroście oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z up. STAROSTY

/-/ mgr inż. Agnieszka Jeleń

Dyrektor

Wydziału Urbanistyki, Architektury i Budownictwa

REKLAMA 0011453913

BURMISTRZ WADOWIC

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuje

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Wadowicach, pl. Jana Pawła II 23 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Wadowicach: www.wadowice.pl zostanie wywieszony w okresie od dnia 17.12.2025 r. do dnia 7.01.2026 r. wykaz dotyczący działki położonej w Wadowicach, ozn. nr 2041/24 o pow. 0,0404 ha, objętej księgą wieczystą KR1W/00113108/2, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) upływa z dniem 30.01.2026 r. Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Wadowicach, pl. Jana Pawła II 23, pok. nr 38, w godz. od 8.00 do 15.00 lub tel. 33 873 18 11 wew. 229.

REKLAMA 0011453827

Prezydent Miasta Krakowa

informuje,

że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy Placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ulicy Kasprowicza 29 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa i Biuletynie Informacji Publicznej Województwa Małopolskiego został podany do publicznej wiadomości w dniach **od 18.12.2025 r. do 8.01.2026 r.** wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę, na czas oznaczony 3 lat, w trybie bezprzetargowym, obejmujący działki o nr: 302 i 303, obr. 14 Nowa Huta, w rejonie ul. Kocmyrzowskiej, z przeznaczeniem do korzystania na cel: rolniczy, 1 pozycja na wykazie.

AUTOPROMOCJA

Gazeta Krakowska

Nie przegap piątku

Kup dziennik z dodatkiem
TeleMagazyn
gazetakrakowska.pl

REKLAMA

0011453759

Wójt Gminy Podegrodzie informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Podegrodzie, na stronie internetowej Gminy Podegrodzie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej został zamieszczony wykaz z nieruchomością stanowiącą własność Gminy Podegrodzie, przeznaczoną do oddania w najem w trybie bezprzetargowym. Z wykazem można zapoznawać się od dnia 18 grudnia 2025 r. do dnia 7 stycznia 2026 r.

REKLAMA

0011452614

WÓJT GMINY BOCHNIA informuje,

że od dnia 18.12.2025 r. do dnia 8.01.2026 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 26, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bochnia oraz na stronie internetowej Urzędu został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres 1 roku.

REKLAMA

0011453579

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Bukowno informuje,

że w dniach od 19.12.2025 r. do 08.01.2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bukownie przy ul. Kolejowej 16 wywieszony będzie wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonej w Bukownie, obręb ewidencyjny Wodąca, stanowiącej działkę numer 607, ujawnionej w księdze wieczystej KR1O/00042753/3 jako własność Gminy Bukowno.

Wykaz ten zamieszczony będzie również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bukownie www.miestobukowno.pl

REKLAMA

0011453783

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 t.j.)

Burmistrz Wojnicza podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Wojniczu, Rynek 1 oraz na stronie internetowej Gminy Wojnicz www.wojnicz.pl – dział Inwestor, zakładka Nieruchomości i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wojnicz w dniach od 18 grudnia 2025 r. do 8 stycznia 2026 r. ogłoszony jest wykaz nieruchomości z zasobu nieruchomości Gminy Wojnicz przeznaczonej do użyczenia. Wykaz dotyczy części działek ew. nr 167/2 i 168/1 położonych w obrębie Isep. Informacje o ww. nieruchomości uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Wojniczu, Rynek 1, pokój nr 4 (tel. 14 631 98 30), w godz. od 7.30 do 15.30 w okresie wywieszenia ogłoszenia.

AUTOPROMOCJA

Czytaj tak, jak lubisz

gazetakrakowska.pl

Gazeta Krakowska

REKLAMA

0011453167

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311), w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

STAROSTA OŚWIĘCIMSKI

zawiadamia

o wydaniu **w dniu 16 grudnia 2025 r. decyzji Starosty Oświęcimskiego nr 8/25 o symbolu: WAB.6740.5.1.2025.IBS/IW/KK**, orzekającej o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: **„Rozbudowa drogi powiatowej nr 1897K ul. Porębskiej w Zaborzu”**, na wniosek z dnia 17 marca 2025 r., uzupełniony w dniu 7 lipca 2025 r., zgodnie z wezwaniem z dnia 31 marca 2025 r., oraz uzupełniony w dniu 17 listopada 2025 r., zgodnie z wezwaniem z dnia 28 lipca 2025 r., złożony do Starosty Oświęcimskiego – Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu przez Pana Marka Krawczyka (pełnomocnictwo z dnia 23 stycznia 2024 roku) – działającego w imieniu Zarządu Powiatu w Oświęcimiu z siedzibą: 32-600 Oświęcim, ul. Wyspiańskiego 10.

Inwestycja będzie realizowana w Zaborzu, w gminie Oświęcim, powiecie oświęcimskim, województwie małopolskim, na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, znajdujących się:

a) między liniami rozgraniczającymi teren inwestycji
(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, która będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie numer działki przed podziałem),
jednostka ewidencyjna 121306_2, Oświęcim – obszar wiejski obręb Nr 0014, Zaborze: 389/6 (389/3), 238/92, 239/16 (239/15), 288/7 (288/1), 259/26, 239/7, 238/2, 259/33, 259/39 (259/37), 257/5, 256/6 (256/5), 255/4, 256/4, 259/31, 262/17 (262/9), 262/8, 262/10, 262/19 (262/11), 259/36, 383/3, 272/25, 264/14, 264/38 (264/29), 264/36 (264/26), 272/20, 272/23, 264/18, 264/32 (264/19), 272/15, 272/21, 264/20, 264/34 (264/21), 265/8 (265/1), 271/2, 270/15, 266/44 (266/36), 270/13, 266/24, 266/40 (266/10), 266/42 (266/11), 266/30, 270/11, 266/32, 267/1, 279/1, 279/3 (279/2),
jednostka ewidencyjna 121306_2, Oświęcim – obszar wiejski obręb nr 0010, Poręba Wielka: 1253/3 (1253/2), 1254/3 (1254/2), 1253/1, 1254/1, 1072, 158/14, 158/16;

b) w granicach terenu objętego obowiązkiem przebudowy sieci uzbrojenia terenu, na częściach niżej wymienionych działek:
(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie numer działki przed podziałem),
jednostka ewidencyjna 121306_2, Oświęcim – obszar wiejski obręb nr 0014, Zaborze: 264/8, 262/20 (262/11), 264/15, 270/12;

c) w granicach terenu objętego obowiązkiem budowy urządzenia wodnego, na częściach niżej wymienionych działek:
(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie numer działki przed podziałem),
jednostka ewidencyjna 121306_2, Oświęcim – obszar wiejski obręb nr 0014, Zaborze: 289/1, 266/45 (266/36), 239/17 (239/15);

d) w granicach terenu objętego obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych, na częściach niżej wymienionych działek:
jednostka ewidencyjna 121306_2, Oświęcim – obszar wiejski obręb nr 0014, Zaborze: 255/5, 238/3, 259/36, 383/4, 272/26, 267/2,
jednostka ewidencyjna 121306_2, Oświęcim – obszar wiejski obręb nr 0010, Poręba Wielka: 158/15, 158/34;

e) w granicach terenu objętego obowiązkiem budowy lub przebudowy zjazdów, na częściach niżej wymienionych działek:
(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie numer działki przed podziałem),
jednostka ewidencyjna 121306_2, Oświęcim – obszar wiejski obręb nr 0014, Zaborze: 299/21, 483, 485, 287, 262/18 (262/9), 262/20 (262/11), 264/33 (264/19), 264/35 (264/21), 264/15, 266/45 (266/36), 266/31.

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację wyżej wymienionej inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące: określenia linii rozgraniczających teren inwestycji; oznaczenia nieruchomości według katastru nieruchomości, które zostają z mocy prawa własnością Powiatu Oświęcimskiego, z dniem w którym wyżej wymieniona decyzja stanie się ostateczna, zatwierdzenia podziału nieruchomości, zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego, zezwolenia na wykonanie budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy zjazdów, budowy urządzeń wodnych, przebudowy innych dróg publicznych, wymagań dotyczących nadzoru na budowie; określenia terminu wydania nieruchomości, położonych w liniach rozgraniczających teren planowanej inwestycji na 121. dzień od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią wymienionej wyżej decyzji w siedzibie Starosty Oświęcimskiego – Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, ul. Wyspiańskiego 10, 32-600 Oświęcim, poniedziałek – czwartek: 7.30-15.30, wtorek: 7.30-17.00, piątek: 7.30-14.00, **po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z inspektorem prowadzącym postępowanie** pod numerem telefonu: **(33) 844 97 31** lub adresem poczty elektronicznej: **budownictwo@powiat.oswiecim.pl**.

Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję – Starosty Oświęcimskiego na adres: ul. Wyspiańskiego 10, 32-600 Oświęcim, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie o wydaniu wymienionej wyżej decyzji Starosty Oświęcimskiego. Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony (w tym dotychczasowych właścicieli lub użytkowników wieczystych, których nieruchomości zostały przeznaczone do projektowanej inwestycji) zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia. Ponadto, zawiadomienie o wydaniu decyzji Starosty Oświęcimskiego przesyła się dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Jednocześnie informuje się, że obwieszczenie Starosty Oświęcimskiego podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, Urzędu Gminy w Oświęcimiu oraz na stronie internetowej BIP Powiatu Oświęcimskiego oraz BIP Urzędu Gminy w Oświęcimiu, oraz w prasie lokalnej. Doręczenie uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie o wydaniu decyzji (zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego). Ponadto, zawiadomienie o wydaniu decyzji Starosty Oświęcimskiego wysłała się dotychczasowym właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Odwołanie służy także:

- organizacji ekologicznej powołującej się na swoje cele statutowe, jeżeli prowadzi ona działalność statutową w zakresie ochrony środowiska lub ochrony przyrody przez minimum 12 miesięcy przed wszczęciem postępowania w sprawie zezwolenia na inwestycję, także w przypadku, gdy nie brała ona udziału w postępowaniu prowadzonym przez organ pierwszej instancji (w postępowaniu odwoławczym organizacja ekologiczna uczestniczy na prawach strony),
- stronie postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach

(art. 86g ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko).

Odwołanie przysługuje w zakresie, w jakim organ właściwy do wydania zezwolenia na realizację inwestycji w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, zgodnie z art. 72 ust. 6 wyżej wymienionej ustawy.

Informuję się, że wysokość odszkodowania za nieruchomość pod drogę **powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego**, jeżeli dotychczasowy właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na inwestycję drogowej, odpowiednio, wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu wyżej wymienionej decyzji, zgodnie z art. 18 ust. 1 e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Oświadczenie o wydaniu nieruchomości lub wydaniu nieruchomości i opróżnieniu lokalu oraz innych pomieszczeń należy składać bezpośrednio do wnioskodawcy, tj. Zarządu Powiatu w Oświęcimiu, jako podmiotu przejmującego nieruchomości na rzecz Powiatu Oświęcimskiego w związku z realizacją inwestycji.

WAB.6740.5.1.2025.IBS/IW/KK

eprasa.pl 22c77e190f

Kolędowanie niesie pomoc i radość

Co łączy radnych Miasta Krakowa, Małe Słowianki i Dworek Białoprądnicki? Wspólny, rozśpiewany udział w akcji #KolędaDlaHospicjum. To ważna akcja dobroczynna, w której krakowscy radni wzięli udział już po raz szósty.

„Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg dziecina!” – głosy radnych Miasta Krakowa oraz chórzystek z Zespołu Pieśni i Tańca Małe Słowianki z pełną mocą połączyły się w śpiewaniu kolędy „Gore gwiazda Jezusowi”.

A śpiewali we wspianym celu, jakim jest akcja dobroczynna #KolędaDlaHospicjum na rzecz Hospicjum św. Łazarza w Krakowie. Jak co roku podejmowane wyzwanie polega na nagraniu kolędy, którą następnie umieszcza się w mediach społecznościowych. W taki sposób Hospicjum nie tylko radośnie zachęca wszystkich do kolędowania, ale także zbiera środki finansowe na potrzeby swoich podopiecznych.

Kolęda powstała w studiu nagrań w Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”, co gwarantuje najwyższą jakość ostatecznego nagrania. O tę jakość zadbał również Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki”, prowadzony przez dyrygentkę drużynę Annę Korczakowską oraz akordeonistę Kamil Haber, który zapewnił kolędnikom muzyczny akompaniament. Mimo młodego wieku chórzystki z zespołu życzliwie i z pełnym profesjonalizmem wspierały swoimi głosami w pełni zaangażowany, ale jednak amatorski ansambl radnych. Był to ich niezaprzeczalny wkład w zapewnienie „czystości” wokalne, a zdecydowane dyrygowanie oraz wsparcie akordeonu wykrze-



sały z radnych iście żywiołowe wykonanie.

Wspólne śpiewanie kolęd przez radnych dla pacjentów Hospicjum św. Łazarza w Krakowie to już piękna, licząca sześć lat tradycja. Grupie kolędników z Rady Miasta Krakowa zawsze to-

warzyszy opieka artystyczna. Rok temu zapewniała ją Sinfonietta Cracovia, a w poprzednich latach: Teatr Ludowy, Teatr KTO oraz Centrum Młodzieży im. dra Henryka Jordana. W czasie pandemii radnych wspierali artyści z Teatru Bagatela, a śpiewana

w maseczkach kolęda niosła dobro w szczególny sposób.

Wspólne kolędowanie, zwłaszcza w tak szczytnym celu, otwiera serca i daje poczucie uczestniczenia w pięknej i ważnej inicjatywie. Niech tegoroczna akcja #KolędaDlaHospicjum będzie

kolejnym dowodem naszej solidarności. Radość, która towarzyszyła nagrywaniu tegorocznej kolędy, z pewnością przyniesie wiele dobrego.

Kolęda dostępna będzie na stronie www.rm.krakow.pl oraz social mediach Rady Miasta Krakowa. (ABS)

Zwycięska kartka wybrana

Rozstrzygnięta została kolejna edycja konkursu plastycznego na bożonarodzeniową kartkę świąteczną. Jedną z kategorii była Kartka Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa. Świąteczne dzieło młodej artystki trafi w tym roku do setek partnerów i współpracowników Rady Miasta Krakowa, niosąc bożonarodzeniowe przesłanie.

13 grudnia w Klubie Kuźnia odbyła się uroczysta gala finałowa konkursu plastycznego na bożonarodzeniową kartkę świąteczną, organizowanego przez Ośrodek Kultury im. Cypriana Kamila Norwida w partnerstwie z Dzielnicą XV Mistrzejowice oraz Gminą Miejską Kraków, pod patronatem Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa. Wydarzenie zgromadziło młodych artystów, ich rodziny oraz przedstawicieli organizatorów, którzy wspólnie świętowali kolejny sukces tej wyjątkowej inicjatywy. Dyplomy i nagrody wręczyli: Iwona Chamiel, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa, radny miejski Marek Hohenauer – w imieniu Rady i Zarządu Dzielnic XV Mistrzejowice oraz dr Jarosław Kłasiński, dyrektor Ośrodka Kultury im. Cypriana Kamila Norwida.

Spośród blisko 400 nadesłanych prac jury wyłoniło zwycięzcę – została nim kartka stworzona przez 12-letnią Mirę Melnychenko ze Szkoły Podstawowej nr 29. To właśnie to dzieło będzie oficjalną kartką świąteczną Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i trafi wraz z życzeniami do setek adresatów w całej Polsce.

– Poziom tegorocznych prac był wyjątkowo wysoki. Każda kartka to nie tylko dzieło artystyczne, ale przede wszystkim wyraz dziecięcej wyobraźni i autentycznego świątecznego ducha – powiedział Jakub Kosek Przewodniczący Rady Miasta Krakowa. – Ten konkurs to piękna tradycja, która pokazuje, jak wielki talent drzemie w młodych krakowianach. Cieszę się, że możemy wykorzystać ich twórczość w tak zaszczytny sposób.

Zwycięska kartka będzie reprezentować Radę Miasta w tym wyjątkowym czasie, niosąc świąteczne życzenia do naszych partnerów i współpracowników.

Konkurs plastyczny na bożonarodzeniową kartkę świąteczną przyciągnął dzieci do 12. roku życia oraz gru-

py z przedszkoli, szkół, klubów i domów kultury. Młodzi artyści zaprezentowali różnorodne techniki plastyczne – od tradycyjnego malowania, przez wyklejanie i wydrapywanie, po nowoczesne formy graficzne i techniki mieszane. Jury oceniało prace pod kątem pomysłu, oryginalno-

ści, samodzielności wykonania oraz estetyki. Wszystkie nagrodzone dzieci otrzymały atrakcyjne nagrody rzeczowe oraz dyplomy. Najciekawsze prace można oglądać na wystawie w Klubie Kuźnia.

(KMM)



MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY MIEJSKIEJ KRAKÓW

Ceny biletów i zmiany w Strefie Płatnego Parkowania

Propozycje zmian cen biletów komunikacji miejskiej oraz modyfikacje w Strefie Płatnego Parkowania. Dlaczego mówimy o zmianach?

Komunikacja miejska pozostaje krwioobiegiem Krakowa – musi być atrakcyjna, nowoczesna i odpowiadająca na realne potrzeby mieszkańców. Jej dostępność jest priorytetem, ale równie ważne jest zapewnienie środków na rozwój usług publicznych. Utrzymanie wysokiej jakości transportu wymaga więc rozsądnego kompromisu między ceną biletu a kosztami funkcjonowania całego systemu.

Rosnące koszty i ambitne inwestycje

Kraków intensywnie inwestuje w tabor: już dziś co piąty z 625 autobusów jest zeroemisyjny, a w przyszłym roku jako pierwsze miasto w Polsce wprowadzi do ruchu autobusy wodorowe. Aby takie standardy utrzymać, a tym bardziej rozwijać, konieczne są środki na dalsze zakupy i modernizację. Jednocześnie realne koszty funkcjonowania komunikacji miejskiej rosną znacząco. W ciągu ostatnich pięciu lat ceny wozokilometrów wzrosły aż o 80%, podczas gdy ceny biletów pozostają praktycznie niezmienione (poza niewielką korektą ceny biletu miesięcznego z 80 do 90 zł). Do tego dochodzą wyższe ceny paliw i energii elektrycznej, rosnące wydatki na utrzymanie oraz modernizację infrastruktury, a także konieczność zapewnienia

odpowiedniego poziomu wynagrodzeń dla kierowców i motorniczych w warunkach rosnącej inflacji. W 2026 r. do użytku oddana zostanie również nowa linia szybkiego tramwaju do Miasteczka, co przełoży się na dodatkowe koszty obsługi i nowych kursów.

Bilety a poziom zarobków

Warto zwrócić uwagę na proporcje między ceną biletu miesięcznego a płacą minimalną. Dziś bilet ten stanowi 2,6% minimalnego wynagrodzenia (2025 r.), podczas gdy w poprzednich latach było to wyraźnie więcej: 3,6% w 2021 r. czy 3,4% w 2023 r. Po podwyżce wskaźnik ten wyniesie 3% – nadal mniej niż jeszcze kilka lat temu. Co istotne, nawet po zmianie cena krakowskiego biletu miesięcznego pozostanie niższa niż w niektórych miastach o mniej rozwiniętej komunikacji miejskiej.

Korekty w Strefie Płatnego Parkowania

Druga zmiana nie przewiduje podwyżek opłat, lecz modyfikację godzin funkcjonowania Strefy Płatnego Parkowania – z obecnych 10:00–20:00 na 9:00–22:00 – oraz wprowadzenie płatności w niedziele w podstrefie A. Celem jest zwiększenie rotacji miejsc w centrum, co od dawna postulowali mieszkańcy. Zmiana ta ma także wspierać transport zbiorowy oraz przyczynić się do dalszej poprawy jakości powietrza w mieście. (ŁN)



Nowa robocza platforma współpracy miasta ze spółdzielcami

Nie da się dobrze budować miasta bez udziału spółdzielni mieszkaniowych i zarządców nieruchomości. Przewodniczący Rady Miasta razem z Prezydentem Miasta rozpoczynają cykl merytorycznych spotkań, których celem jest szukanie i wdrażanie rozwiązań najbardziej palących problemów. Pierwsze z nich odbyło się pod koniec listopada.



Jak podkreślił Jakub Kosek, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa i inicjator spotkań, liczba zagadnień do rozwiązania wymaga zacieśnienia współpracy, a intencją podejmowanego dialogu jest przede wszystkim dążenie do upraszczania procedur oraz sposobów działania. Prezydent Aleksander Miszalski zauważył, że spółdzielnie i zarządcy działają w nie najłatwiejszych warunkach, na które składają się nieprecyzyjne przepisy prawa, istniejące i nieistniejące miejskie plany zagospodarowania przestrzennego czy konieczność

dbałości o jakość usług przy równoczesnej dyscyplinie ekonomicznej. Podczas spotkania Wydział Planowania Przestrzennego UMK udzielił informacji na temat zagadnień wcześniej zgłoszonych drogą mailową. Dotyczyły one m.in. zmian Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wzajemnego oddziaływania dokumentów planistycznych i wpływu na przestrzeń oraz trudności związanych z realizacją wybranych potrzeb inwestycyjnych, na które napotykają spółdzielnie mieszkaniowe i zarządcy nieruchomości

w odniesieniu do zapisów w planach miejscowych. W tym ostatnim punkcie chodziło przede wszystkim o takie inwestycje jak budowa balkonów, wind czy wiat śmietnikowych. Przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych i zarządców nieruchomości przedstawili szereg tematów do dyskusji i rozwiązania na kolejnych spotkaniach. Są to m.in.: uszczelnienie systemu deklaracji śmieciowych, problem ze zużytymi tekstyliami, uregulowanie najmu krótkoterminowego, przyspieszenie budowy altan śmietnikowych w „starej” Nowej Hucie,

walka z zagęszczaniem tkanki miejskiej, współpraca ze Strażą Miejską, systemy monitoringu czy transformacja energetyczna. Listopadowe spotkanie było pierwszym z cyklu spotkań Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa ze środowiskiem spółdzielców i zarządców nieruchomości. Dlatego też wybrany został zespół roboczy, który na bieżąco, pomiędzy spotkaniami planowanymi raz na kwartał, będzie współpracował z Przewodniczącym RMK oraz przedstawicielami Urzędu Miasta Krakowa. (ABS)

OGŁOSZENIE z dnia 18 grudnia 2025 r.
o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Rejon ulic Reymonta i Oleandry”
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i niezbędną dokumentacją

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1688 ze zm.) i art. 54 ust. 2 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), a także w związku z uchwałą Nr CXVII/3144/23 Rady Miasta Krakowa z dnia 13 września 2023 r.



zawiadamiam

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „**Rejon ulic Reymonta i Oleandry**” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko na stronie internetowej: www.bip.krakow.pl/planowanieprzestrzenne (w zakładce **PLANY SPORZĄDZANE**).

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego obszaru „**Rejon ulic Reymonta i Oleandry**” zostanie przeprowadzona w dniu **26 stycznia 2025 r.**, w Urzędzie Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3-4, **sala Dietla**, początek o **godz. 15:30**.

W dyskusji publicznej można również uczestniczyć *online*, tj. za pomocą środków porozumiewania na odległość. Link do połączenia z platformą zostanie wygenerowany i umieszczony na stronie planu. Szczegółowe informacje są publikowane w zakładce **ZAPROSZENIA** pod adresem: www.bip.krakow.pl/planowanieprzestrzenne

Każdy ma prawo złożenia uwag do projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 26 lutego 2025 r.** – z podaniem oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby.

Uwagi można wносить w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej lub formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej: www.bip.krakow.pl/planowanieprzestrzenne (w zakładce

WZORY) oraz za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej oraz e-doręczeń. W przypadku poczty elektronicznej – e-maile należy kierować na adres: uwagi-bp@um.krakow.pl

Forma papierowa obejmuje:

- złożenie pisma z uwagą/ formularza na dziennikach podawczych zlokalizowanych w budynkach Urzędu Miasta Krakowa lub – w przypadku ograniczeń w bezpośredniej obsłudze klienta – wrzucenie do odpowiedniego pojemnika umieszczonego w pobliżu wejścia do budynku UMK,
- wysłanie drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Planowania Przestrzennego, ul. Mogilska 41, 31-545 Kraków,
- przekazanie wypełnionego formularza w czasie prowadzonej dyskusji publicznej.

UWAGA: Liczy się data wpływu do tut. urzędu, a pisma niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.

Informuję, że:

Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 *unijnego ogólnego rozporządzenia o ochronie danych* (tzw. *RODO*) administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Krakowa z siedzibą Pl. Wszystkich Świętych 3-4, 31-004 Kraków. Z administratorem możesz się skontaktować listownie (adres jw.) lub drogą elektroniczną – adres e-mail: bp.umk@um.krakow.pl.

Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania.

Podane dane osobowe będą przetwarzane do czasu załatwienia sprawy, dla potrzeb której zostały zebrane, a następnie będą przechowywane przez 25 lat, po czym zostaną przekazane do Archiwum Narodowego w Krakowie.

Składający uwagę ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie uwagi bez rozpoznania.

Podstawę prawną przetwarzania danych osobowych stanowią przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Dane kontaktowe inspektora ochrony danych – adres pocztowy – jw., e-mail: iod@um.krakow.pl

Uwagi są rozpatrywane przez Prezydenta Miasta Krakowa w terminie 21 dni od dnia upływu terminu ich składania. Rozpatrzenie następuje w formie Zarządzenia Prezydenta Miasta Krakowa publikowanego w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa na stronie internetowej www.bip.krakow.pl/planowanieprzestrzenne

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

OGŁOSZENIE z dnia 18 grudnia 2025 r.
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Bobrzyńskiego”
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i niezbędną dokumentacją

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1688 ze zm.) i art. 54 ust. 2 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), a także w związku z uchwałą nr XCII/2504/22 Rady Miasta Krakowa z dnia 6 lipca 2022 r.

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „**Bobrzyńskiego**” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz niezbędną dokumentacją. Granice obszaru objętego planem szczegółowo określa załącznik graficzny.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz niezbędną dokumentacją udostępniony zostanie do publicznego wglądu w dniach **od 7 stycznia do 4 lutego 2026 r.** poprzez:

- bezpośredni kontakt i obsługę obywateli w Wydziale Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Krakowa, ul. Mogilska 41, w godz. 8.00-15.00 (z wyjątkiem sobót i niedziel); wizytę można również umówić na konkretną godzinę – mailowo pod adresem: bp.umk@um.krakow.pl lub telefonicznie pod numerami: 12 616-8526, -8542;
- zamieszczenie projektu planu „**Bobrzyńskiego**” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko na stronie internetowej: www.bip.krakow.pl/planowanieprzestrzenne (w zakładce **PLANY SPORZĄDZANE**).

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego obszaru „**Bobrzyńskiego**” zostanie przeprowadzona w dniu **22 stycznia 2026 r.** w Urzędzie Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3-4, **sala Portretowa**, początek o **godz. 15:30**.

W dyskusji publicznej można również uczestniczyć *online*, tj. za pomocą środków porozumiewania na odległość. Link do połączenia z platformą zostanie wygenerowany i umieszczony na stronie planu. Szczegółowe informacje są publikowane w zakładce **ZAPROSZENIA** pod adresem: www.bip.krakow.pl/planowanieprzestrzenne

Każdy ma prawo złożenia uwag do projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 18 lutego 2026 r.**

– z podaniem oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby.

Uwagi można wносить w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej lub formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej: www.bip.krakow.pl/planowanieprzestrzenne (w zakładce **WZORY**) oraz za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej oraz poprzez e-Doręczenia. W przypadku poczty elektronicznej – maile należy kierować na adres: uwagi-bp@um.krakow.pl.

Forma papierowa obejmuje:

- złożenie pisma z uwagą/ formularza na dziennikach podawczych zlokalizowanych w budynkach Urzędu Miasta Krakowa lub – w przypadku ograniczeń w bezpośredniej obsłudze klienta – wrzucenie do odpowiedniego pojemnika umieszczonego w pobliżu wejścia do budynku UMK,
- wysłanie drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Planowania Przestrzennego, ul. Mogilska 41, 31-545 Kraków,
- przekazanie wypełnionego formularza w czasie prowadzonej dyskusji publicznej.

UWAGA: Liczy się data wpływu do tut. urzędu, a pisma niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.

Informuję, że:

- Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
- Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 *unijnego ogólnego rozporządzenia o ochronie danych* (tzw. *RODO*) administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Krakowa z siedzibą pl. Wszystkich Świętych 3-4, 31-004 Kraków. Z administratorem możesz się skontaktować listownie (adres jw.) lub drogą elektroniczną – adres e-mail: bp.umk@um.krakow.pl.
- Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania.
- Podane dane osobowe będą przetwarzane do czasu załatwienia sprawy, dla potrzeb której zostały zebrane, a następnie będą przechowywane przez 25 lat, po czym zostaną przekazane do Archiwum Narodowego w Krakowie.
- Składający uwagę ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
- Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie uwagi bez rozpoznania.



- Podstawę prawną przetwarzania danych osobowych stanowią przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Dane kontaktowe inspektora ochrony danych – adres pocztowy – jw., e-mail: iod@um.krakow.pl.

Uwagi są rozpatrywane przez Prezydenta Miasta Krakowa w terminie 21 dni od dnia upływu terminu ich składania. Rozpatrzenie następuje w formie Zarządzenia Prezydenta Miasta Krakowa publikowanego w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa na stronie internetowej www.bip.krakow.pl/planowanieprzestrzenne

REKLAMA

0111433216

Vladex
od 1989r.

ORGANIZACJA POGRZEBÓW

☎ **tel. 12 280 61 58,**

☎ **kom. 605 240 728**

✉ **biuro@vladex.pl**

📍 **ul. Parkowa 10**

32-060 Liszki

www.vladex.pl



Wykonujemy profesjonalne uroczystości pogrzebowe na wszystkich cmentarzach w Krakowie i okolicach.

■ Kompleksowe usługi pogrzebowe

■ Całodobowy transport zmarłych 24 h

■ Służba pogrzebowa 24 h

■ Kremacje

■ Nagrobki

■ Pomniki

■ Klepsydry

■ Nowoczesna flota

Załatwiamy wszelkie formalności BEZGOTÓWKOWE związane z pogrzebem w ramach ZUS, KRUS i inne.

- Posiadamy dużą flotę karawanów, w tym najnowszego Mercedesa GLE
- Oferujemy szeroki wybór trumien i urn
- Mamy bogatą ofertę nagrobków, grobowców i pomników
- Nasze wieńce i wianki wyróżniają się piękną estetyką i niskimi cenami

☎ 605 240 728

REKLAMA

0011452611

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Wójt Gminy Bochnia

ogłasza I przetarg ustny ograniczony

na sprzedaż działki położonej w miejscowości Chełm

• **Opis nieruchomości, przeznaczenie nieruchomości, cena wywoławcza, termin i miejsce przetargu:**

Nieruchomość gruntowa-rolna, niezabudowana, nieogrodzona i niezagospodarowana. Kształt działki regularny zbliżony do trapezu. Teren płaski, równinny o nachyleniu powierzchni w kierunku południowym. Duży spadek terenu od strony drogi publicznej. Działka częściowo występuje w obrębie terenów zagrożonych ruchami masowymi.

Lp.	Nr działki	Pow. w ha	Nr księgi wieczystej	Przeznaczenie nieruchomości	Cena wywoławcza (netto)*	Wysokość wadium	Data, miejsce i godz. przetargu
1.	175	1,20	TR1O/00009576/3	R1 – tereny rolne KDL – tereny tras i urządzeń komunikacji drogowej	400.000,00 zł +VAT	40.000,00 zł	19 stycznia 2026 r., godz. 9³⁰ Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 26, pokój nr 13

*do wylicytowanej ceny doliczony zostanie należny 23% podatek VAT – zgodnie z art. 41 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług

• **Uzasadnienie do wyboru formy przetargu:**
Na podstawie art. 2a ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1653), nabywcą nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny (spełniający warunki określone w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego), chyba że ustawa stanowi inaczej.

• **Warunki udziału w przetargu:**
1. W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne, które są rolnikami indywidualnymi w rozumieniu art. 6 ukur, które spełniają łącznie następujące warunki:
1) są właścicielami, użytkownikami wieczystymi, samoistnymi posiadaczami lub dzierżawcami nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych – z uwzględnieniem powierzchni użytków rolnych wchodzących w skład nieruchomości będącej przedmiotem przetargu nie przekracza 300 ha,
2) posiadają kwalifikacje rolnicze określone w art. 6 ust. 2 pkt 2 ukur oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie kwalifikacji rolniczych posiadanych przez osoby wykonujące działalność rolniczą,
3) co najmniej od 5 lat zamieszkują w gminie, na obszarze której jest położona jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład prowadzonego przez nich osobiście gospodarstwa rolnego (pracują w tym gospodarstwie oraz podejmują wszelkie decyzje dotyczące prowadzenia działalności rolniczej w tym gospodarstwie),
4) mają miejsce zamieszkania w gminie, w której położna jest nieruchomość wystawiana do przetargu lub w gminie graniczącej z tą gminą.
2. Do przetargu mogą przystąpić podmioty spełniające warunki z ust. 1, które ponadto wpłaciły wadium w formie pieniądza w wysokości 10% ceny wywoławczej (tj. 40.000,00 zł) przelewem na rachunek bankowy Gminy Bochnia nr: **27 8589 0006 0260 0110 0001 0004** Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie Oddział Nowy Wiśnicz Filia w Bochni, z odpowiednim wyprzedzeniem, tak aby środki pieniężne znalazły się na rachunku Urzędu najpóźniej w dniu **14 stycznia 2026 r.**, pod rygorem uznania przez organizatora przetargu, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. W tytule przelewu należy wpisać numer działki.

• **Warunki przystąpienia do przetargu:**
Do udziału w przetargu mogą zostać zakwalifikowane osoby, które w terminie do dnia **14 stycznia 2026 r., do godz. 15³⁰** złożą w Sekretariacie Urzędu Gminy Bochnia przy ul. Kazimierza Wielkiego 26, 32-700 Bochnia, oświadczenie o spełnieniu warunków udziału w przetargu określonych w ust. 1 niniejszego ogłoszenia oraz wpłacą wadium. Po sprawdzeniu przez Komisję Przetargową zgłoszeń i pozostałych dokumentów zostanie podana lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu. Lista osób zakwalifikowanych zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń znajdującej się na parterze w siedzibie Urzędu Gminy Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 26, w dniu **15 stycznia 2026 r.**

• **Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia i warunków przetargu:** Na stronie internetowej Urzędu Gminy Bochnia www.bochnia-gmina.pl (zakładka nieruchomości na sprzedaż), w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bochnia, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 26, Bochnia, oraz na tablicy ogłoszeń sołectwa Chełm.

• **Szczegółowe informacje na temat ww. przetargu można uzyskać:** w Wydziale Rolnictwa, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Bochnia przy ul. Kazimierza Wielkiego 26, pok. 13 lub pod nr tel. 14 690 11 35 w godzinach pracy Urzędu.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 508 26 26 84,
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 888-025-123.

Praca

ZATRUDNIĘ

POSZUKUJEMY osobę do roznoszenia Gazety Krakowskiej i Dziennika Polskiego w godz. wczesnorannych na rej. Krowodrza. Informacja w godz. od 10:00 do 15:00 pod tel. 12/312-53-88.

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011452300

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Myślenicach Karolina Szynalik-Żywicka Kancelaria Komornicza nr III w Myślenicach zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **18 lutego 2026 r. o godz. 13.00 w Sądzie Rejonowym w Myślenicach**, sala nr 18, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości położonych w miejscowości Jasienica, gmina Myślenice, powiat myślenicki, województwo małopolskie, opisanych jako: niezabudowane działki ewidencyjne nr 2606; 2610; 2617; 2619; 2623; 2626; 2636; 2642; 2644; 2655; 2660; 2671; 2680; 2634/2; 2685; 2695; 3204; 3205 posiadających założoną księgę wieczystą w IV Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Myślenicach pod nr KW KR1Y/00006836/2. Działki ewidencyjne nr: dz. 2606 o powierzchni 700 m²; dz. 2610 o powierzchni 7 000 m²; dz. 2617 o powierzchni 1 200 m²; dz. 2619 o powierzchni 900 m²; dz. 2623 o powierzchni 900 m²; dz. 2626 o powierzchni 3 000 m²; dz. 2636 o powierzchni 600 m²; dz. 2642 o powierzchni 1 500 m²; dz. 2644 o powierzchni 8 000 m²; dz. 2655 o powierzchni 400 m²; dz. 2660 o powierzchni 1 800 m²; dz. 2671 o powierzchni 7 400 m²; dz. 2680 o powierzchni 4 000 m²; dz. 2634/2 o powierzchni 2 700 m²; dz. 2685 o powierzchni 1 100 m²; 2695 o powierzchni 800 m²; dz. 3204 o powierzchni 3 000 m²; dz. 3205 o powierzchni 3 900 m² są to nieruchomości gruntowe niezabudowane użytkowane rolniczo, położone na terenach rolniczych. Widniejąca w księdze wieczystej przedmiotowej nieruchomości pgr. 2399/3 zgodnie ze sporządzonym przez mgr inż. Kazimierza Cyrek wykazem synchronizacyjnym odpowiada działce ewidencyjnej nr 2634/2 o pow. 0,27 ha. Nieruchomość stanowi własność dłużnika: Konik Grażyna w całości i posiada założoną księgę wieczystą w IV Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Myślenicach nr KR1Y/00006836/2.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania, tj. kwotę:

- działka ewid. nr 2606 oszacowana jest na kwotę	11 200,00 zł	cena wywołania wynosi	7 466,67 zł.
- działka ewid. nr 2610 oszacowana jest na kwotę	79 200,00 zł	cena wywołania wynosi	52 800,00 zł.
- działka ewid. nr 2695 oszacowana jest na kwotę	9 400,00 zł	cena wywołania wynosi	6 266,67 zł.
- działka ewid. nr 2617 oszacowana jest na kwotę	13 300,00 zł	cena wywołania wynosi	8 866,67 zł.
- działka ewid. nr 2619 oszacowana jest na kwotę	9 600,00 zł	cena wywołania wynosi	6 400,00 zł.
- działka ewid. nr 2623 oszacowana jest na kwotę	9 600,00 zł	cena wywołania wynosi	6 400,00 zł.
- działka ewid. nr 2685 oszacowana jest na kwotę	12 100,00 zł	cena wywołania wynosi	8 066,67 zł.
- działka ewid. nr 2626 oszacowana jest na kwotę	25 200,00 zł	cena wywołania wynosi	16 800,00 zł.
- działka ewid. nr 2680 oszacowana jest na kwotę	38 000,00 zł	cena wywołania wynosi	25 333,33 zł.
- działka ewid. nr 2634/2 oszacowana jest na kwotę	22 700,00 zł	cena wywołania wynosi	15 133,33 zł.
- działka ewid. nr 2636 oszacowana jest na kwotę	5 900,00 zł	cena wywołania wynosi	3 933,33 zł.
- działka ewid. nr 2642 oszacowana jest na kwotę	9 800,00 zł	cena wywołania wynosi	6 533,33 zł.
- działka ewid. nr 2660 oszacowana jest na kwotę	14 500,00 zł	cena wywołania wynosi	9 666,67 zł.
- działka ewid. nr 2644 oszacowana jest na kwotę	61 400,00 zł	cena wywołania wynosi	40 933,33 zł.
- działka ewid. nr 2655 oszacowana jest na kwotę	3 400,00 zł	cena wywołania wynosi	2 266,67 zł.
- działka ewid. nr 2671 oszacowana jest na kwotę	73 200,00 zł	cena wywołania wynosi	48 800,00 zł.
- działka ewid. nr 3205 oszacowana jest na kwotę	34 500,00 zł	cena wywołania wynosi	23 000,00 zł.
- działka ewid. nr 3204 oszacowana jest na kwotę	17 500,00 zł	cena wywołania wynosi	11 666,67 zł.

Cała nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 450 500,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiej w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg na konto komornika (**PKO BP SA O/Myślenice nr 15 1020 2892 0000 5102 0017 7840**). Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie od godz. 10.00 do 15.00, zaś akta sprawy można przeglądać w Sądzie Rejonowym w Myślenicach Wydział I Cywilny. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych. Użytkowanie, służebności i praw użytkownika, jeśli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności. Burmistrz Miasta i Gminy, Wójt Gminy, Urząd Skarbowy miejsca położenia nieruchomości, a także organy Ubezpieczeń Społecznych wzywam, by najpóźniej w terminie licytacji zgłoszyły zestawienia podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty prawa dochodzenia zaległych świadczeń od nabywcy. Komornik jednocześnie informuje, że w związku ze zmianą ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych z dnia 9.09.2000 r./Dz.U. 2000 Nr 86 poz. 959 z późn. zm./ od dnia 1.01.2016 r. nabywca licytacyjny powinien uiścić podatek od czynności cywilnoprawnych.

www.dawro.pl

eprasa.pl 22c77e190f

Zaakceptowanie swojej fizyczności w takiej formie, jaka ona jest, to nie jest łatwe

Krzysztof Cugowski w Radiu Złote Przeboje Fot. Łukasz Kaczanowski



Z ŻYCIA GWIAZD

Aleksander Milwiw-Baron czuje radość

Mimo zbliżającego się roku z Sandrą Kubicką, muzyk zespołu Afromental nie traci dobrego nastroju. 13 grudnia obchodził 42. urodziny i z tej okazji wrzucił na Instagram wspólne zdjęcie z żoną i synkiem. „Czuję w sercu wdzięczność, radość i szczęście!” – podpisał fotografię.

Dominika Tajner jest chwiejna

Celebrytka schudła ostatnio aż 40 kg. W efekcie musiała się poddać abdominoplastyce brzucha. To zabieg usuwający nadmiar skóry i tkanki tłuszczowej z tegoż obszaru ciała, często stosowany po znacznej utracie wagi. – Jestem chwiejna, bo jeszcze rany się goją – powiedziała Tajner serwisowi Jastrząb Post.

Joanna Kurowska była świadkową

W weekend Jacek Kopczyński i jego partnerka Agnieszka Kuśtosz wzięli ślub. Obwieściła to Joanna Kurowska na Instagramie. Aktorka napisała: „Świadkową byłam u Jacka Kopczyńskiego i Agnieszki (teraz już Kopczyńskiej). Lubię, jak się ludzie kochają, a jak do tego się żenią, to serce moje się raduje (...). Pan młody oświadczył się pięknej pannie młodej w moim domu, pod moim starym dębem. Z tego wnoszę, że mam dobrą rękę. Panna młoda w sukni od Doroty Goldpoint wyglądała zjawiskowo”.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Jak przeżyć święta TVN 7, 20:00

Samotny milioner (Ben Affleck) postanawia wrócić do atmosfery dzieciństwa i tym razem święta, zamiast na egzotycznej wyspie, spędzić z rodziną. Oferuje obcym ludziom 250 tysięcy dolarów w zamian za stworzenie rodzinnych świąt.

Pies

TV Puls, 20:00

Były żołnierz Jason Briggs (Channing Tatum) przemierza kalifornijskie wybrzeże, by pomóc niesfornemu psu, Lulu, dotrzeć na pogrzeb jego właściciela i swojego dawnego towarzysza broni. Podczas tej wyprawy Briggs i Lulu będą musieli nauczyć się ponownie ufać ludziom.

Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł

TV Historia, 21:10

Wybrzeże, grudzień 1970 r. Stocznioowcy podejmują strajk, domagając się wyższych zarobków. Oddziały wojska i milicji zostają wysłane przeciw strajkującym. Wojsko otwiera ogień do robotników.

Ostatnia wyprawa TVP 1, 23:10

Opowieść o Wandzie Rutkiewicz, najwybitniejszej polskiej alpinistce. Historia pionierki, która jako pierwsza kobieta zdobyła K2 i jako pierwsza Europejka stanęła na Mount Everście. Bezkompromisowo wkroczyła w zdominowany przez mężczyzn świat wypraw wysokogórskich, płacąc za swoją ambicję najwyższą cenę.

KRZYŻÓWKA NR 195

Poziomo:

- 1) drapieżna ryba słodkowodna,
- 5) spódnica + żakiet,
- 9) wytrwałość w dążeniu do celu,
- 10) niewielki obiekt latający,
- 12) imię Tokarczuk, noblistki,
- 14) legat w testamencie,
- 15) lichy, zniszczony płaszcz,
- 17) model samochodu z turyńskiej fabryki,
- 18) najmniejsza porcja energii,
- 21) przeszkoda na drodze,
- 23) kubański taniec ludowy,
- 28) drapieżny ssak z Ameryki Północnej,
- 29) bystrość umysłu,
- 32) konkurencja w podnoszeniu ciężarów,
- 36) gliniana podłoga w chacie,
- 37) postać z epopei „Pan Tadeusz”,
- 38) ... Hannah, aktorka z filmu „Kill Bill”,
- 39) gra podobna do hokeja na lodzie,
- 40) automatyczna w telefonie.

Pionowo:

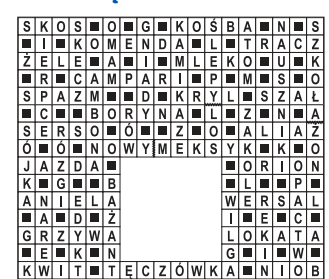
- 1) składany przez żaby,
- 2) bejsbolówka lub pilotka,
- 3) Sigrid, autorka powieści „Krystyna, córka Lavransa”,
- 4) kamionka lub tumak,
- 5) ostrze włócznie lub strzały,
- 6) grabież opuszczonego miejsca,
- 7) substancja w bombach zapalających,
- 8) małe państwo w Pirenejach,
- 11) eksponat w muzealnej gablocie,



- 13) duchowny buddyjski jak zwierzę,
- 16) wnosi pozew w procesie cywilnym,
- 19) Janusz, prowadził teleturcję „Miliard w rozumie”,
- 20) najniższy punkt sfery niebieskiej,
- 22) drzewo liściaste z żołędziami,
- 24) powieść Józefa Ignacego Kraszewskiego,

- 25) instytucje udzielające kredytów,
- 26) początek dnia, brzask,
- 27) król Puszczy Białowieskiej,
- 29) główny uczestnik corridy,
- 30) prace przy wyrębie,
- 31) zachęta do działania, bodziec,
- 33) konstrukcja nośna dachu,
- 34) obszar od 0 do 300 m. n.p.m.,
- 35) głaz polodowcowy.

ROZWIĄZANIE NR 194



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia sprzyja działaniu, ale nie musisz się spieszyć. Horoskop dzienny wróży, że krótka przerwa pomoże podjąć lepszą decyzję.

Ryby (19.02 - 20.03)

Stabilność daje komfort, lecz drobna zmiana przyniesie zysk. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji w sprawach finansów. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowy będą kluczem do sukcesu, więc mów jasno i słuchaj uważnie. Horoskop dzienny na czwartek radzi plotki omijać szerokim łukiem.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą falować, dlatego dbaj o granice. Horoskop dzienny zapowiada, że domowe sprawy przyniosą spokój i ciepłe wsparcie. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja charyzma będzie na ludziach wywierać wrażenie, ale pamiętaj o współpracy. Horoskop dzienny mówi, że skromność wzmocni twój autorytet. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządkowanie planów da ulgę. Horoskop dzienny na czwartek radzi skupić się na detalach. Unikniesz dzięki temu zbędnych poprawek.

Lew (23.07 - 22.08)

Równowaga w relacjach wymaga szczerości. Horoskop dzienny zapowiada, że mały kompromis otworzy drzwi do zgody i harmonii. **Panna (23.08 - 22.09)** Intensywność uczuć pomoże odkryć prawdę. Działaj dyskretnie, bo horoskop na dziś wyraźnie wróży, że tajemnice mają wagę. **Waga (23.09 - 22.10)** Optymizm doda ci skrzydeł, jednak sprawdź fakty przed podjęciem decyzji. Horoskop dzienny na czwartek radzi działać rozważnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość przyniesie efekt, jeśli zachowasz elastyczność. Horoskop dzienny zapowiada, że autorytety docenią twoją rzetelność. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nowe pomysły zyskają wsparcie, gdy podzielisz się swoją wizją. Horoskop na dziś wróży, że technologia ułatwi komunikację. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość poprowadzi cię do twórczych rozwiązań. Zadbaj o regenerację. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że sporo osiągniesz.

Lech „na musiku”, Raków i Jagiellonia mają szansę

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Przed ostatnią kolejką fazy ligowej Ligi Konferencji tylko Legia Warszawa straciła matematyczne szanse na kontynuację gry w Europie. Pozostali mają szansę.

Raków Częstochowa jest w najlepszej sytuacji spośród polskich drużyn grających w Lidze Konferencji. Wicemistrzowie Polski są blisko utrzymania miejsca w pierwszej ósemce i bezpośredniego awansu do 1/8 finału tych rozgrywek UEFA. Już przed dwiema ostatnimi kolejkami zapewnili sobie udział w wiosennych pucharach, pozostając jedyną niepokonaną polską ekipą w fazie ligowej. Po wygranej ze Zrinjskim Mostar Raków awansował na trzecie miejsce z 11 punktami.

Przed wyjazdem na mecz z Omonią Nikozja sytuacja Rakowa jest komfortowa, ale... nie może przegrać. Nawet remis, przy sprzyjających wynikach innych spotkań, może zapewnić bezpośredni awans i uniknięcie gry w play-offach. Ponadto będzie to ostatni mecz Marka Papszuna w roli trenera Rakowa przed przejściem do Legii Warszawa. Cypryjscy mają trzy punkty mniej i minimalne szanse na miejsce w TOP 8, więc najpewniej zagrają w barażach.

Jagiellonia walczy o pierwszą ósemkę

O awans do 1/8 finału w Holandii powalczą natomiast Jagiellonia Białystok. Białostoczanie z dorobkiem ośmiu punktów zajmują obecnie 18. miejsce i również są pewni udziału wiosną w europejskich pucharach. Najbliższa kolejka



FOT. PAP

Raków Częstochowa jest w najlepszej sytuacji spośród polskich drużyn grających w Lidze Konferencji

będzie jednak kluczowa w kontekście walki o miejsce w czołowej ósemce na koniec fazy ligowej.

Wyjazdowy mecz z AZ Alkmaar - rywalem, którego doskonale pamięta Legia - będzie arcyważny dla końcowego układu sił. Zespół prowadzony przez Adriana Siemienia, który nie wygrał pięciu ostatnich spotkań, licząc wszystkie rozgrywki, stanie przed trudnym wyzwaniem. Holendrzy zajmują obecnie 13. miejsce i również walczą o bezpośredni awans do 1/8 finału LK.

Lech gra z Sigmą

Lech Poznań zgromadził dotąd siedem punktów i zajmuje

dopiero 20. miejsce w tabeli. W czwartek „Kolejorz” zagra w Czechach z plasującą się dwie lokaty niżej Sigmą Ołomuniec, która w poprzedniej kolejce sensacyjnie przegrała z gibraltarskim Lincoln Red Imps 1:2 - podobnie jak Lech w październiku.

Przed tygodniem poznania-cy zremisowali u siebie z FSV Mainz 1:1. - Ten punkt może nam bardzo pomóc w walce o awans do rundy play-off - przyznał wówczas trener Lecha Niels Frederiksen. Mecz w Ołomuńcu zapowiada się interesująco także ze względu na zapowiedzi szkoleniowca Sigmy. - Jeśli nie wygramy z Lechem, porażka na Gibraltarze

będzie długo się za nami ciągnęła (to samo może powiedzieć trener Frederiksen - przyp. red.). Wciąż możemy marzyć o awansie. Mamy wszystko w swoich rękach i nogach. Jestem optymistą, choć zmarnowana szansa z Lincolnem bardzo mnie denerwuje - mówił Tomasz Janotka.

Pewnym pocieszeniem dla mistrzów Polski może być fakt, że Sigma w ostatnich tygodniach prezentuje się słabo w czeskiej ekstraklasie: przegrała trzy kolejne mecze, nie strzelając żadnego gola, w tym aż 0:5 z FC Zlin.

Przygodę z europejskimi pucharami kończy Legia Warszawa. Stołeczny zespół przeżywa głęboki kryzys sportowy - nie wygrał żadnego z ostatnich jedenastu spotkań, co jest najgorszą serią w historii. W ostatnim meczu przy Łazienkowskiej z gibraltarskim Lincoln Red Imps, walczącym o awans, zespół zagra jednak bez wsparcia kibiców, którzy zapowiedzieli protest po serii rozczarowujących wyników.

Gdzie oglądać mecze?

Ostatnie mecze 6. kolejki fazy ligowej z udziałem polskich zespołów zostaną rozegrane równolegle, o tej samej porze - w czwartek, 18 grudnia, o godz. 21.00. Kibice będą mogli śledzić wszystkie spotkania w ramach multiligi lub wybrać jeden z czterech meczów.

Transmisje zaplanowano następująco:

Sigma Ołomuniec - Lech Poznań: Polsat Sport Premium 2;
Omonia Nikozja - Raków Częstochowa: Polsat Sport Extra 2;
AZ Alkmaar - Jagiellonia Białystok: Polsat Sport Extra 1;
Legia Warszawa - Lincoln Red Imps: Polsat Sport Extra 3.
©P

Czas na podium. Snowboardziści walczą o igrzyska olimpijskie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SNOWBOARD. Znany kurort narciarski Carezza we włoskich Dolomitach gości najlepszych snowboardzistów, którzy powalczą w kolejnych w tym sezonie zawodach Pucharu Świata.

Na słynnej trasie Pra di Tori na przełęczy Costalunga zobaczymy m.in. Aleksandrę Król-Walas i Oskara Kwiatkowskiego. Raniutko przystąpią do eliminacji, które - miejmy nadzieję - zakończą się pomyślnie. A forma rośnie...

Przypomnijmy, że w minioną sobotę Ola i Oskar zajęli ósme miejsca w slalomie gigantycznym równoległym Pucharu Świata w Cortinie d'Ampezzo. W ćwierćfinale Kwiatkowski - mistrz świata w slalomie gigantycznym z 2023 roku - przegrał z Włochem Edwinem Corattim o zaledwie 0.06 sekundy! Z kolei Król-Walas - dwukrotna brązowa medalistka mistrzostw świata - uległa Austriaczce Sa-

binie Payer o prawie pół sekundy. Ostatecznie rywalka wygrała całe zawody.

Na inaugurację sezonu 2025/2026 w chińskim Mylin Kwiatkowski był pierwszego dnia ósmy, a kolejnego nie ukończył przejazdu i odpadł w kwalifikacjach. Król-Walas zaczęła od upadku, a w drugich zawodach przegrała rywalizację w 1/8 finału i została sklasyfikowana na 14. miejscu.

Nieco słabiej spisują się pozostali reprezentanci Polski - Maria Bukowska-Chyc, Weronika Dawidek, Olimpia Kwiatkowska, Michał Nowaczyk i Andrzej Gąsienica-Daniel.

Zawody snowboardowe w ramach XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich, których gospodarzami będą Mediolan i Cortina d'Ampezzo, odbędą się na stokach w Livigno (w sumie aż jedenaście konkurencji, w tym slalom gigant równoległy - 8 lutego 2026). W snowboardzie alpejskim kwalifikacje olimpijskie może wywalczyć 32 zawodników.

©P



FOT. PAP/EP

Na słynnej trasie Pra di Tori na przełęczy Costalunga zobaczymy m.in. Aleksandrę Król-Walas

Ousmane Dembele wybrany najlepszym piłkarzem w kolejnym plebiscycie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Poznaliśmy laureatów plebiscytu „The Best FIFA Football Awards 2025”. Najważniejszą nagrodę, dla najlepszego piłkarza, zgarnął Ousmane Dembele.

To kolejne wyróżnienie dla francuskiego gracza związanego na co dzień z PSG. Aktualny mistrz kraju i zdobywca europejskiego Pucharu Mistrzów w sezonie 2024-2025 kilka miesięcy wcześniej został

w podobny sposób wyróżniony przez „France Football”.

Laureat został wyłoniony w głosowaniu, w którym udział wzięli kapitanowie i selekcjonerzy poszczególnych reprezentacji, przedstawiciele mediów, a także kibice. Wszyscy właśnie króla strzelców Ligue 1 z poprzedniego sezonu wskazali jako tego, który powinien otrzymać nagrodę. Zdawały się jednak także listy, na których wygrywali Lamine Yamal (druga lokata w plebiscycie), Kylian Mbappe (zajął trzecie miejsce), ale również

Vitinha, Nuno Mendes, Cole Palmer, Achraf Hakimi i Pedri. Wszyscy wymienieni (poza Mbappe) znaleźli się w drużynie roku, którą uzupełnili Gianluigi Donnarumma, William Pacheco, Virgil van Dijk i Jude Bellingham.

Wśród głosujących znaleźli się również śmiałkowie, którzy postawili na Raphinha, Mohammeda Salaha i Harry'ego Kane'a. Jeśli chodzi o Polaków - kapitan naszej reprezentacji, Robert Lewandowski, który również był wśród nominowanych, ale nie znalazł uznania

w oczach elektorów, postawił na kolegów z drużyny (Yamal, Raphinha, Pedri). Selekcjoner Jan Urban uznał z kolei, że na wyróżnienie najbardziej zasługuje Kane, a na kolejnych miejscach postawił na Yamala i Vitinha; z kolei Michał Pol, przedstawiciel polskich mediów, zgodził się z trenerem co do lokat numer dwa i trzy, na szczycie umieścił jednak Dembele.

Nieco większym uznaniem cieszyła się Ewa Pajor, nominowana do nagrody najlepszej piłkarki roku. Właśnie ją wskazały

zawodniczki reprezentacji Albanii i Mjanma, a także selekcjoner reprezentacji Argentyny. Polka znalazła się też po kilkanaście razy na drugim i trzecim miejscu. Zawodniczką roku wybrano przedstawicielkę FC Barcelona - Aitanę Bonmati.

Wśród nominowanych bramkarzy był z kolei Wojciech Szczęsny, którego na pierwszym miejscu umieścili Lewandowski i Donnarumma. Ten drugi nie miał sobie równych: był wskazywany przez większość głosujących i pewnie sięgnął po nagrodę. Wśród pań

wyróżnienie trafiło do Hannah Hampton.

Pozostałe nagrody otrzymali:

Trenerzy roku: Luis Enrique i Sarina Wiegman.

Nagroda im. Ferencza Pus-kasa: Santiago Montiel i Lizbeth Ovalle.

Nagroda kibiców: fani Zakhos SC.

Nagroda Fair Play: Andreas Harlass-Neuking.
©P

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV

Czwartek: 17:30 Polsat Sport 1, siatkówka: **Politechnika Częstochowa - ZAKSA**; 17:55 TVP Sport, koszykówka (Liga Mistrzów): **Legia Warszawa - MLP Academics Heidelberg**; 19:00 Polsat Sport 3, koszykówka (EuroCup): **Śląsk Wrocław - Baxi Manresa**; 20:55 Polsat Sport 1, siatkówka (Klubowe MŚ): **Al-Rayyan - Warta Zawiercie**; 20:55 Polsat Sport 2, piłka nożna (liga szkocka): **Dundee - Celtic Glasgow**; 21:40 TVP Sport, piłka nożna (Puchar Portugalii): **Farense - Benfica Lizbona**.

LOTTO

Wtorek, 16.12. Multi Multi, 22: 9, 12, 14, 15, [17], 19, 20, 27, 34, 42, 44, 49, 50, 51, 52, 55, 56, 62, 71, 76. **Kaskada, 22:** 1, 3, 4, 5, 8, 11, 15, 19, 21, 22, 23, 24. **Ekstra Pensja:** 5, 8, 25, 26, 34 + 1. **Ekstra Premia:** 3, 7, 14, 18, 25 + 2. **Mini Lotto:** 12, 19,

22, 25, 26. **Lotto:** 17, 25, 26, 27, 32, 37. **Lotto Plus:** 8, 18, 27, 31, 34, 38. **Eurojackpot:** 12, 22, 28, 30, 31 + 4, 11. **Środa, 17.12. Multi Multi, 14:** 2, 6, 7, 13, 18, 20, 21, 44, 48, 51, 53, 60, 61, 63, 64, [68], 69, 71, 74, 75. **Kaskada, 14:** 2, 3, 5, 6, 8, 10, 11, 14, 15, 17, 18, 20.

Luka Elsner, trener Cracovii: Nasz system gry będzie ewoluował

Jacek Żukowski

jacek.zukowski@polskapress.pl

ROZMOWA. - Trzeba wygrać ważne mecze, a potem zobaczymy, do czego to wystarczy - mówi szkoleniowiec „Pasów” Luka Elsner.

Jest 6. miejsce po pierwszej części sezonu. Generalnie jak pan ten wynik ocenia? Macie 27 punktów i małą stratę do lidera. Cóż, jeśli chodzi o naszą pozycję to cieszymy się z tego miejsca, ponieważ jesteśmy blisko czołówek. Jesteśmy na dobrej pozycji do walki, podobnie jak kilka innych drużyn, które chcą walczyć o coś. Kiedy mówię „coś” mam na myśli pozycję w europejskich pucharach, ale wiele drużyn jest w podobnym miejscu. Pozycja, na której jesteśmy jest w porządku. Ale czujemy też, że zmarnowaliśmy kilka okazji, aby być jeszcze wyżej. Ostatni mecz jest tego wielkim symbolem, symbolem uczucia, że czegoś nam brakuje. Jeśli chodzi o nastawienie, wykonaliśmy dobrą pracę, mieliśmy kryzys, ale podnieśliśmy się z niego. Przegapiliśmy kilka ważnych okazji, musimy się rozwijać jako zespół, aby być bardziej konsekwentnym.

Przed sezonem kierownictwo klubu mówiło o poprawie miejsca z zeszłego sezonu i o dostaniu się do europejskich pucharów. Wiemy, że na pewno pierwsza czwórka to gwarantuje, może piąte miejsce też. Gdyby, odpuścić, jakieś okoliczności sprawiły, że to się nie uda, to będzie to dla pana duży zawód? Czy uzna pan to, że jak na pierwszy rok pracy i to trzeba wkalkulować w poczynania? Nie skupiałbym się zbyt mocno na osiągnięciu takiego wyniku, ponieważ, kiedy tworzysz oczekiwania, może pojawić się wiele rozczarowań. Czuliśmy to w pierwszej części sezonu, kiedy zaczęliśmy naprawdę dobrze i wszyscy widzieli nas na szczycie. A to prawdopodobnie nie było zbyt realistyczne. Więc mówiliśmy sobie, że musimy tu być i musimy statystycznie osiągnąć pewną liczbę punktów, aby to



FOT. ANDRZEJ BANAS

Luka Elsner trenerem Cracovii jest od czerwca tego roku. Podpisał kontrakt na 2 lata

osiągnąć. Myślę, że to zmniejsza pewność siebie w sporcie. Myślę, że jest dziesięć drużyn, które mogą powiedzieć to samo. Musimy więc skupić się na poprawie gry jako zespół, na bycie bardziej regularnym i pokazaniu większego przywództwa ze strony zawodników i wykorzystaniu momentów. Trzeba wygrywać ważne mecze, a potem zobaczymy, do czego to wystarczy na koniec rozgrywek. Ale nie zawsze chodzi tylko o pozycję, ale o to, jak spisujemy się na koniec. Chodzi o futbol, który gramy, emocje, które pokazujemy i charakter, który pokazujemy jako drużyna. I myślę, że to będzie ważniejsze. Nie chcę więc, żeby ludzie skupiali się tylko na tym, bo w piłce nożnej nie chodzi tylko o to.

Trenerze, dla pana wszyscy zawodnicy byli tutaj nowi, jak pan tu przyszedł. Może pan się pokusić o stwierdzenie, kto zrobił największy progres? O kim pan może powiedzieć, że wydawało się, że to będzie - powiedzmy - średni zawodnik, a akurat przez te kilka miesięcy on się wzniosł na wyżyny?

Myślę, że Oskar Wójcik jest symbolem postępu, ponieważ był bardzo konsekwentny w dążeniu do tego, reprezentując wszystkie bardzo dobre wartości Cracovii. Nie chcę mówić o poszczególnych członkach zespołu, ale muszę wspomnieć o nim jako o kimś, kto zrobił ogromny postęp i myślę, że wszyscy się zgodzą, że jak na nowego zawodnika w lidze, rozpoczął karierę, rozegrał dla nas wszystkie minuty i był jednym z najbardziej stabilnych zawodników, więc podkreślam, że był bardzo pozytywną postacią.

A jakie są największe braki, jakie ma w tej chwili zespół?

Kontrola w krytycznych momentach. Straciliśmy wiele bramek po stałych fragmentach gry. Myślę też o ostatniej bramce, którą straciliśmy w meczu z Lechem, w którym mieliśmy kontrolę. Widać to po krótkich lub długich wrzutach z autu i momentach, w których czujesz, że masz wszystko pod kontrolą, a pakujesz się w kłopoty. I myślę, że to jest mentalna sprawa, w której musimy się rozwijać. Również istotne jest przywódz-

two zawodników na boisku, bo wtedy takie rzeczy nie będą się zdarzać, ponieważ kiedy jesteśmy aktywni, skoncentrowani, kiedy mamy energię, dzieją się tylko dobre rzeczy. Więc to są krytyczne momenty, w których musimy być konsekwentni. Czasami czujemy, że w tym samym meczu możemy grać najlepszą piłkę nożną w ekstraklasie, a gramy najgorszą. I te dwie rzeczy razem są nie do pogodzenia, chcemy poczynić postępy w tym zakresie.

W zimowym okienku zapewne będą jakieś transfery. Kogo pan potrzebuje? Na jakie pozycje? Chyba że pan nie potrzebuje?

Nie chcę w tej chwili mówić o konkretnych pozycjach. Wiem, że chcę wymyślać rozwiązania, które pozwolą przełamać niską obronę, jest to trochę bardziej produktywnie, więc to mnie motywuje. Oznacza to zwiększenie szybkości na pozycjach ofensywnych. To jest coś, na co na pewno będziemy zwracać uwagę, a myślę, że będzie to również zależeć od transferów, przychodzących i wychodzących. Myślę, że bę-

dziemy aktywni na rynku transferowym.

Mówi pan o odejściach, kto może więc odejść?

Nie chcę mówić o konkretnych nazwiskach, ale mamy zawodników, którzy są numerami 23, 24, 25 w kadrze, którzy nie mieli zbyt wielu minut w tej rundzie. To nie jest dobra sytuacja dla nich i nie jest to też dobra sytuacja dla klubu, ponieważ są sfrustrowani brakiem gry, co jest normalne. Nie chcemy też mieć zawodników, którzy są niezadowoleni ze swojej pozycji w drużynie. Dlatego myślę, że będziemy się zmieniać i szukać okazji dla tych zawodników, aby mogli zyskać trochę minut gdzie indziej.

Większość meczów graliście z systemem trzema obrońcami, dwoma wahadłowymi, dwoma defensywnymi pomocnikami,

Będziemy chcieli przejść na bardziej stabilny system z czterema obrońcami, ponieważ da nam to większą kontrolę

także dwoma ofensywnymi i napastnikiem. Pan mówił, że ten system będzie ewoluował. Zresztą w końcówce jesieni graliście kilka meczów z czwórką w obronie. Pan ma jakiś ulubiony system, do którego pan dąży i chciałby pan, żeby zespół tak grał?

Ogólnie rzecz biorąc, jeśli spojrzemy na moją karierę, grałem w wielu różnych systemach, w zależności od tego, jaki zespół miał sprofilowanych piłkarzy. Myślę, że będziemy chcieli przejść na bardziej stabilny system z czterema obrońcami, ponieważ da nam to większą kontrolę i więcej okazji do zdobycia gola. Większe możliwości ofensywne. Ale myślę, że to proces, który musi przebiegać krok po kroku i w każdym momencie musimy patrzeć, czy to właściwy ruch dla nas. Również ważne będzie sprowadzanie zawodników, którzy są w stanie

konsekwentnie dobrze grać w tym systemie. W ostatnim meczu z Lechem graliśmy czwórką obrońców, ponieważ są mecze, w których trzeba to zrobić ze względu na specyfikę przeciwnika. Myślę, że musimy być w stanie połączyć te dwa systemy, mając jeden system priorytetów i jeden w zanzadru, który możemy wykorzystywać, kiedy poczujemy, że jest to potrzebne, ale długoterminowo przewiduję ewolucję i prawdopodobnie grę z czwórką obrońców.

Który mecz był najlepszy w waszym wykonaniu. Czy to był ten pierwszy mecz z Lechem, zakończony zwycięstwem 4:1. A najgorszy to pewnie ten z Radomiakiem?

Tak, prawdopodobnie dlatego, że ten pierwszy pozostawi wiele wspomnień, pozytywnych wspomnień, ponieważ był to świetny początek i zostawiliśmy świetne wrażenie. Może poprzedzka została ustawiona zbyt wysoko i wszyscy oceniali nas na podstawie tego meczu? Co byłoby trochę nierealne. Trzeba zwrócić uwagę, że Lech nie był w tym momencie gotowy, brakowało mu wielu zawodników, więc to był obraz, który nie pasował do rzeczywistości, ale muszę przyznać, że to było najprzyjemniejsze uczucie. Zwycięstwo w Kielcach było wspaniałym momentem, ponieważ...

Przełamaliście kryzys.

Tak, kiedy powstrzymasz kryzys, kiedy odpowiesz na to, co wszyscy mówią, że Cracovia odpada z walki o czołówkę, walczysz. Myślę, że to był ważny moment dla drużyny i byłem bardzo szczęśliwy z tego zwycięstwa. Najgorszy natomiast był mecz Pucharu Polski z Rakowem. To był bardzo straszny moment, może nawet gorszy niż mecz w Radomiu, bo wyglądaliśmy w nim bezzadnie, jakbyśmy nic nie mogli zrobić. W Radomiu mieliśmy natomiast momenty, zwłaszcza w pierwszej połowie, a kiedy graliśmy przeciwko Rakowowi w Pucharze nie byliśmy w formie. ©©